

Wierzymy głęboko w trwałość i niezwyciężoność sił pokoju na świecie

Spotkanie ludności Warszawy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR

21 bm. w hali ZS Gwardia w Warszawie odbyło się spotkanie ludności stolicy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR. Hala zapelniona ponad 5-tysięczną rzeszą mieszkańców Warszawy — robotników fabryk i budów, pracowników biur, przedstawicieli świata artystycznego i naukowego, żołnierzy oraz liczna grupa młodzieży szkół średnich i wyższych uczelni.

W spotkaniu uczestniczyli członkowie kierownictwa Partii i rządu oraz grupa posłów na Sejm PRL.

Zebrań długotrwałą owacją witają członkowie delegacji Rady Najwyższej ZSRR z przewodniczącym delegacją, przewodniczącym Rady Związku Najwyższej ZSRR, przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Rady Obwodowej Deputowanych Ludu Pracy — A. Wolkowem na czele, którzy zajmują miejsca w przednim rzędzie. Marszałka Sejmu PRL — J. Dembowskiego, sekretarza KC PZPR — Edwarda Ochabę, członków rządu PRL, przedstawicieli władz naczynych stronnictw politycznych i organizacji społecznych.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu polskiego i hymnu Związku Radzieckiego akademie zapęła przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Albrecht.

Obszerne przemówienie wygłasza zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister szkolnictwa wyższego, poseł na Sejm — Adam Rapacki. Wzniesione przez mówcę na zakończenie przemówienia okrzyki na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej zebrań z mocą podejmują.

Zrywa się nowa owacja, gdy na mównicę wchodzi członek delegacji Rady Najwyższej ZSRR, przewodniczący komisji budżetowej Rady Narodowej Najwyższej ZSRR, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów RSRR — A. Saffronow.

Poszczególne fragmenty przemówienia A. Saffronowa zgromadzeni przyjmują gorącymi oklaskami, a po zakończeniu długiego manifestu na cześć nierozdzielnej przyjaźni pomiędzy narodami naszych krajów, na cześć pokoju na całym świecie.

Równie serdeczne oklaski wita przemówienie deputowanej do Rady Związku Najwyższej Rady ZSRR, kierownika wydziału do spraw pracy wśród kobiet KC Komunistycznej Partii Litwy — M. Kaunaję.

Jako ostatnią przemawia przewodnicząca Pracy Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego

Uczestnicy spotkania ludności Warszawy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR uchwili wśród długotrwałych oklasków tekst rezolucji.

Na zakończenie części oficjalnej spotkania orkiestra odegrała międzynarodówkę.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, nagradzany wielokrotnie gorącymi oklaskami.

„Niech żyje pokój na całym świecie!” (Fragmenty przemówienia podejmujemy na str. 2).

„My, przedstawiciele ludności Warszawy, zebrań na zgromadzeniu w dniu 21 marca 1955 r. — serdecznie witamy delegację Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, która przybyła do naszego kraju z misją pokoju i wzięcia udziału w obradach Sejmu PRL.

My, mieszkańcy Warszawy — miasta, które najbardziej uderzało skutkiem ostatniej wojny zdecydowanie występujemy w obronie pokoju, przeciwko tym wrogim siłom, które dążyły do zniszczenia naszego państwa i ludności.

Występujemy przeciwko planom odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu, który według zamiarów jego imperialistycznych anglo-amerykańskich protektorów ma znów nieść śmierć i zniszczenie narodowi niemieckiemu. Przywracając codzienną pracę piękno i światłość naszej stolicy, rozbudowujemy ją z nieznanym dawniej rozmachem, dajemy wyraz naszej głębokiej wierze w trwałość i niezwyciężoność sił pokoju na świecie.

Nasza twórcza, ofiarna praca przy budowie Polski Ludowej, rozwijanie jej potęg gospodarczej i obronnej służby dziełu pokoju i umacniania bezpieczeństwa zarówno naszej ojczyzny jak i innych narodów Europy. Popieramy deklarację Sejmu PRL w sprawie naszej polityki zagranicznej, która wyraża stanowczą wolę naszego narodu walczącego o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

Lud Warszawy popiera ze wszystkich sił walkę narodów o odwrócenie groźby nowej wojny, o zakaz użycia broni atomowej i termojądrowej, o zniszczenie zapasów broni masowej zagłady, o wykorzystanie potęg atomu dla celów pokojowych.

Z każdym dniem rośnie i wzmacnia się światowy front sił pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki. Zbudowa nie pierwszy w świecie elektrowni atomowej w ZSRR, a ostatnio ukończenie naukowych i technicznych doświadczeń z dziedziny badań atomowych innym krajem, wśród nich Polsce — oto nowe przykłady pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz jego przyjaźni i pomocy dla Polski.

Lud Warszawy wyraża wdzięczność narodowi Związku Radzieckiego za wywołanie naszej stolicy, za braterską pomoc okazaną nam w jej odbudowie, za codzienną i szlachetną pomoc okazaną naszemu narodowi w budowie socjalistycznej Polski. Prosimy Was, towarzysze deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, abyście przekazali narodom radzieckim od ludu Warszawy braterskie pozdrowienia i uczucia głębokiej wiary w słusność naszej wspólnej sprawy i w ostateczne zwycięstwo pokoju i socjalizmu.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń i współpraca między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Uczestnicy spotkania ludności Warszawy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR uchwili wśród długotrwałych oklasków tekst rezolucji.

Na zakończenie części oficjalnej spotkania orkiestra odegrała międzynarodówkę.

W części artystycznej wystąpił Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, nagradzany wielokrotnie gorącymi oklaskami.

„Niech żyje pokój na całym świecie!” (Fragmenty przemówienia podejmujemy na str. 2).

„My, przedstawiciele ludności Warszawy, zebrań na zgromadzeniu w dniu 21 marca 1955 r. — serdecznie witamy delegację Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, która przybyła do naszego kraju z misją pokoju i wzięcia udziału w obradach Sejmu PRL.

My, mieszkańcy Warszawy — miasta, które najbardziej uderzało skutkiem ostatniej wojny zdecydowanie występujemy w obronie pokoju, przeciwko tym wrogim siłom, które dążyły do zniszczenia naszego państwa i ludności.

Występujemy przeciwko planom odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu, który według zamiarów jego imperialistycznych anglo-amerykańskich protektorów ma znów nieść śmierć i zniszczenie narodowi niemieckiemu. Przywracając codzienną pracę piękno i światłość naszej stolicy, rozbudowujemy ją z nieznanym dawniej rozmachem, dajemy wyraz naszej głębokiej wierze w trwałość i niezwyciężoność sił pokoju na świecie.

Nasza twórcza, ofiarna praca przy budowie Polski Ludowej, rozwijanie jej potęg gospodarczej i obronnej służby dziełu pokoju i umacniania bezpieczeństwa zarówno naszej ojczyzny jak i innych narodów Europy. Popieramy deklarację Sejmu PRL w sprawie naszej polityki zagranicznej, która wyraża stanowczą wolę naszego narodu walczącego o utrwalenie pokoju i przyjaźni między narodami.

Lud Warszawy popiera ze wszystkich sił walkę narodów o odwrócenie groźby nowej wojny, o zakaz użycia broni atomowej i termojądrowej, o zniszczenie zapasów broni masowej zagłady, o wykorzystanie potęg atomu dla celów pokojowych.

Z każdym dniem rośnie i wzmacnia się światowy front sił pokoju, któremu przewodzą Związek Radziecki. Zbudowa nie pierwszy w świecie elektrowni atomowej w ZSRR, a ostatnio ukończenie naukowych i technicznych doświadczeń z dziedziny badań atomowych innym krajem, wśród nich Polsce — oto nowe przykłady pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz jego przyjaźni i pomocy dla Polski.

Lud Warszawy wyraża wdzięczność narodowi Związku Radzieckiego za wywołanie naszej stolicy, za braterską pomoc okazaną nam w jej odbudowie, za codzienną i szlachetną pomoc okazaną naszemu narodowi w budowie socjalistycznej Polski. Prosimy Was, towarzysze deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, abyście przekazali narodom radzieckim od ludu Warszawy braterskie pozdrowienia i uczucia głębokiej wiary w słusność naszej wspólnej sprawy i w ostateczne zwycięstwo pokoju i socjalizmu.

Niech żyje i umacnia się przyjaźń i współpraca między narodem polskim i narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje pokój na całym świecie!

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

CENA 20 GR.

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. Nr 70 (1781)

KIELCE, ŚRODA, 23 MARCA 1955 R.

W celu zapewnienia bezpieczeństwa, w imię utrwalenia pokoju

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR:

Ostatnio między rządami Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej i Albańskiej Republiki Ludowej odbył się — zgodnie z uchwałami Moskiewskiej Kon-

ferencji krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — konsultacje dotyczące zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ośmiu krajów, które brały udział w Konferencji Moskiewskiej.

W toku tych konsultacji ujawniła się całkowita zgodność poglądów rządów tych

krajów co do zasad takiego układu oraz organizacji wspólnego dowództwa państw uczestników układu, które będzie utworzone w wypadku ratyfikacji układów państw, w celu zapewnienia bezpieczeństwa tych państw w imię utrzymania pokoju w Europie.

W konsultacjach rządów ośmiu krajów wzięło także udział rząd Chińskiej Republiki Ludowej, który zgodził się całkowicie z projektowanymi posunięciami.

Sejmowa Komisja Pracy i Zdrowia omawia projekty budżetów

Min. Zdrowia, GKPF i Komitetu do Spraw Turystyki

W dniu 21 bm. odbyło się, pod przewodnictwem posła W. Jassa, posiedzenie sejmowej komisji pracy i zdrowia. Członowie komisji rozpatrzyli projekty budżetu na r. bież. — Ministerstwa Zdrowia, Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Komitetu do Spraw Turystyki.

Rzeczowa dyskusja nad wyłożonym przez posłankę Prąglęwą sprawozdaniem o projektach omawianych budżetów toczyła się przez wiele godzin. Zbierający w niej głos posłowie: Dechnik, Piekło, Frankowski, Nowocień, Pacosz, Prądzińska, Sadowski i Sztachelska zgłaszały pod adresem zainteresowanych resortów liczne konkretne wnioski związane z projektem tegorocznego budżetu, wskazywały na braki w dotychczasowej pracy służby zdrowia, GKPF i turystyki, a także zadawali szereg pytań związanych z omawianymi zagadnieniami obecnym na posiedzeniu: min. zdrowia — Sztachelskiemu, zastępcy przewodniczącego PKPG — Bilnowskiemu, wiceprzewodniczącemu GKPF — Jękielowi oraz dyrektorowi generalnemu w Min. Finansów — Zaorskiemu.

Najwięcej uwagi poświęcił członkowie komisji zagadnieniom zdrowia. Posłowie wskazywali na poważne osiągnięcia uzyskane w tej dziedzinie w roku ub. — jak wzrost liczby lekarzy i średniego personelu służby zdrowia, wzrost liczby łóżek szpitalnych o 9.900, rozwój sanatoriów i szpitali, znaczny rozwój lecznictwa otwartego itd. Szczegółowo przedyskutowano projekt budżetu w tej dziedzinie na rok bieżący, który przewiduje zwiększenie wydatków na zdrowie o 9,5 proc. w porównaniu z rokiem ub. co umożliwi poważne przekroczenie założeń planu 6-letniego w zakresie liczby łóżek szpitalnych, wzrost siły placówek służby zdrowia na wsi itp.

Polsko-chińskie porozumienie o wymianie towarowej

W rezultacie rokowań handlowych przeprowadzonych w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zrozumienia, zawarte zostało dnia 21 marca tr. w Pekinie między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a centralnym rządem ludowym Chińskiej Republiki Ludowej porozumienie o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1955.

Wiec młodzieży w Pińczowie

W dniu 21 bm. w Szkole Zawodowej w Pińczowie odbył się wiec młodzieży zorganizowany przez Zarząd Powiatowy ZMP z okazji Światowego Tygodnia Młodzieży.

Referat na temat znaczenia tego Tygodnia wygłosił przewodniczący kół ZMP młodych nauczycieli — tow. Ziolkowski. W wiecu tym wzięło udział około 500 młodych chłopców i dziewcząt z Pińczowa.

P. Banaszek korespondent

Z pobytu w Polsce Królowej Elżbiety Belgijskiej

Bawiąca w Polsce jako gość honorowy Komitetu V Międzynarodowego Konkursu „Im. Fr. Chopina Królowa Elżbieta Belgijska podejmowana była w dniu 20 bm. obiadem przez prezydium Komitetu Konkursu.

W dniu 21 marca Królowa Elżbieta odwiedziła Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” w jego siedzibie w Karolinie pod Warszawą. Królowej towarzyszyli: wiceminister kultury i sztuki J. Wilczek oraz rektor Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej — S. Szpinalski.

Ambasador ChRL złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza

W dniu 21 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce Wan Bin-na złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

w kilku zdaniach

KOMUNIKAT PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR

MOSKWA. PAP. Agencja TASS donosi, że Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. A. Bulganina zwołało G. F. Aleksandrowa z obowiązku ministra kultury ZSRR, ponieważ nie wypełnił on właściwego kierownictwa ministerstwa kultury.

Ministerem kultury ZSRR Prezydium mianowało N. A. Michajłowa, zastępując go z obowiązku ambasadora ZSRR w Polsce — Rieczpospolitej Ludowej.

ZŁOŻENIE WIENCA NA TRUMNIE MARSZAŁKA L. A. GOWOROWA PRZEZ AMBASADORA PRL W MOSKWIE

MOSKWA. PAP. W dniu 21 bm. przedstawiciel ambasady PRL w Moskwie złożył na trumnie marszałka L. A. Głoworowa, wystawionej w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych, wieniec z następującym napisem na białoczerwonych sznurach: „Zastępcy ministrowi obrony ZSRR, marszałkowi Związku Radzieckiego L. A. Głoworowowi — od ambasady PRL w Moskwie”.

PRZYBYCIE DO JAPONII DELEGACJI HANDLOWEJ ChRL PEKIN. PAP. Dnia 21 bm. przybyła do Tokio pierwsza grupa członków delegacji handlowej Chińskiej Republiki Ludowej w celu zawarcia układu handlowego i zainicjowania się z japońskimi przedsiębiorstwami przemysłowymi.

URZĄD MINISTRA POCTI I TELEGRAFOW PRZEKAZAŁOCI W URZĄD MINISTRA ŁĄCZNOŚCI

W ostatnim (12) numerze Dziennika Ustaw PRL ukazał się dekret Rady Państwa z dnia 11 marca br. o przekształceniu Urzędu Ministra Pocti i Telegrafów w Urząd Ministra Łączności.

ONCZYT W KIELCACH „TWORCZOSĆ MICKIEWICZA W ROSJI”

Staraniem Wojewódzkiego Ośrodka Odczytowego TWP, dziś, tj. w środę, w sali odczytowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach, dr Stanisław Jarecki wygłosi odczyt pt. „Twórczość Mickiewicza w Rosji”.

Przed sprzedaż biletów prowadzi Zarząd Wojewódzki TWP — Kielce, ul. Mickiewicza 5 — tel. 16-42.

Początek odczytu — godz. 18.

Delegacja Rady Najwyższej ZSRR wyjechała z Polski

Dnia 21 bm. po powrocie z Krakowa do Warszawy, delegacja Rady Najwyższej ZSRR wraz z grupą towarzyszących jej posłów na Sejm PRL wzięła w godzinach przedpołudniowych Muzeum Narodowe.

Również przed południem dwie członkinie delegacji spotkały się z członkami aktywem Ligi Kobiet.

Dnia 21 bm. ambasador ZSRR w Polsce N. Michajłow wydat w salach ambasady przyjęcie z okazji pobytu w Polsce delegacji Rady Najwyższej ZSRR.

Na przyjęcie przybyli: I sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, Marszałek Sejmu PRL Jan Dembowski, wicemarszałkowie Sejmu PRL, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu PRL, liczna grupa posłów na Sejm PRL, przedstawiciele władz naczynych stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatyczni państw obcych akredytowani w Warszawie.

Dnia 22 bm. w godzinach porannych delegacja Rady Najwyższej ZSRR, która przebywała w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wzięła udział w obradach VI sesji Sejmu, opuściła stolicę udając się w drogę powrotną do Moskwy.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację Rady Najwyższej ZSRR agnali: Marszałek Sejmu PRL — Jan Dembowski, sekretarz KC PZPR, wicemarszałek Sejmu — Franciszek Mazur, pierwszy zastępca prezesa Rady Ministrów — Zenon Nowak, wicemarszałek Sejmu PRL — Józef Ogiński-Michalski, minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski, sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Nazzowski, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ — Edward Bartol, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Albrecht oraz grupa posłów na Sejm.

Na lotnisku zebrały się liczne delegacje organizacji społecz-

Wielki wiec młodzieży w Kielcach



Jak już informowaliśmy, w ubiegły poniedziałek, w sali Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej w Kielcach, odbył się wielki wiec młodzieży, który zainaugurował Światowy Tydzień Młodzieży. Tymczasem zgromadzona na wiecu młodzież spotowała gorące przyjęcie przybyłym na wiec przedstawicielom Sudanu, członkowi Międzynarodowego Komitetu Przygotowującego V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Fot. — Zd. Jonko

Przy różnych mawach rządu Faure'a i podwójnej grze dyplomacji amerykańsko-angielskiej

Francuska Rada Republiki rozpoczyna debatę ratyfikacyjną

Dnia 23 marca rozpoczyna się we francuskiej Radzie Republiki debata nad projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich. Jak wynika z głosów pracy i wypowiedzi szereg polityków, wśród Francuzów panuje głębokie zaniepokojenie w związku z perspektywą uzbrojenia odwoławców zachodnio-niemieckich.

Wobec poważnych wahań i oznak zwątpienia, przejawiających się nawet wśród tych członków Rady Republiki, którzy popierają pramerykański kurs francuskiej polityki zagranicznej, rząd Faure'a stosuje różne manewry, aby przeobrazić projekt ustawy ratyfikacyjnej bez jakichkolwiek poprawek i zmian, które spowodowałyby powtórna debatę nad układami paryskimi w Zgromadzeniu Narodowym. Występując na posiedzeniach różnych komisji Rady Republiki premier Faure i minister spraw zagranicznych Pinay stanowczo domagali się ratyfikacji układów i grozili członkom Rady Republiki „zerwaniem sojuszu atlantyckiego” w razie odrzucenia układów lub wniesienia poprawek.

W sprawozdaniu komisji spraw zagranicznych, które zostało już opublikowane, wypowiada się ona za bezwarunkową ratyfikację układów paryskich.

Zwolennicy remilitaryzacji Niemiec Zachodnich zdają sobie sprawę z tego, że najdramatyczniejszym punktem układów paryskich jest sprawa Saary. Czyżby oni wszystko, co w ich mocy, aby zatłuszczyć ostre sprzeczności powstałe między Niemcami Zachodnimi a Francją w kwestii Saary. Prasa prorożkująco usiłuje ukryć te sprzeczności, bo na przeciąg kilku dni, dopóki nie zakończy się debata

w Radzie Republiki. Przedstawiciele rządu czynią akrobacyjne wysiłki, aby przesłonić wobec członków Rady Republiki istotę sprzeczności w sprawie Saary. Z pomocą rządowi francuskiemu pospieszył także Adenauer. Jak wiadomo, Pinay odczytał w komisji spraw zagranicznych Rady Republiki list Adenauera, który uspokaja francuską opinię publiczną co do planów Niemiec Zachodnich wobec Saary. Charakterystyczne jest jednak, że w tym „uspokajającym” liście Adenauer ponownie podkreśla tymczasowy charakter „europejskiego statusu” dla Saary, ustalonego w porozumieniu francusko-zachodnio-niemieckim z 23 października 1954 r. na okres do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Nie uspokoił opinii francuskiej także pospiesznie przeprowadzone w Paryżu rozmowy francusko-saarskie, albowiem nie daly one żadnych gwarancji, że Francja zdoła utrzymać swa pozycję ekonomiczną w Saarze. Wyniki tych rozmów jedynie spotęgowały obawy monopolistów francuskich, że konkurencja zachodnio-niemiecka w najbliższej przyszłości wyprą ich z Saary.

W swoim czasie duże wrażenie w kołach politycznych Francji wywołał fakt, że rządy USA i Anglii pragną zapewnić ratyfikację układów paryskich i wzkręcenie militarnym Niemiec, daly rządowi francuskiemu obietnice w sprawie ustosunkowania się do zagadnienia Saary, całkowicie sprzeczne z obietnicami danymi Adenauerowi. Skandali politycznych, jaki wybuchł w związku z tym — nie uciecha. Podwójna gra dyplomacji amerykańsko-angielskiej w sprawie Saary raz jeszcze ujawniła całą bezwzględność jej metod nacisku.

Spółczesność francuskie pozostaje pod silnym wrażeniem, jakie wywołało opublikowanie

przez prasę francuską listów, które w styczniu br. zostały wymienione między Mendes-France'em a Churchill'em. W dniu 9 stycznia Mendes-France zawiadomił Churchilla o zakończeniu debaty w Zgromadzeniu Narodowym nad układami paryskimi i podkreśla, że „debaty te były bardzo trudne”. Oweżse premier francuski skarży się na trudności, jakie piętrzą się jeszcze na drodze do ratyfikacji układów przez Radę Republiki. Mendes-France wyjaśnia, że jego propozycja w sprawie rokowań z ZSRR po ratyfikacji układów paryskich podkopywane są chęcią uspokojenia, francuskiej opinii publicznej, i podkreśla, że jego twierdzenia o możliwości takich rokowań w czasie debaty w Zgromadzeniu Narodowym „przyczyniły się do tego, że niektórzy deputowani głosowali za układami paryskimi”.

Na list ten Churchill odpowiedział w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości co do tego, iż jest on przeciwnikiem rokowań z ZSRR.

Churchill grozi w swym liście Francji „izolacją międzynarodową”, o ile nie podporządkuje się ona dyktatowi amerykańskiego-angielskiego i nie ratyfikuje jak najszybciej układów paryskich.

Strażąc Francję, Churchill precyzuje, iż sołusz z udziałem Francji może być zastąpiony przez sołusz Stanów Zjednoczonych „Wielką Brytanią, Brytyjską Wspólnotą Narodów i Niemiecką Republiką Federalną”.

BERLIN (PAP). Układy paryskie nie zostały jeszcze ratyfikowane, Francja nie powiodła jeszcze ostatniego słowa, mimo to...

...przewodniczący komisji spraw zagranicznych w Bundestagu Kiesinger przemawiając w Luebnburgu na zjeździe CDU Dolnej Saksonii oświadczył, że „dyktando zachodnio-niemieckie zmusza Związek Radziecki do zmiany stanowiska”. Kiesinger wypowiedział się przeciwko rokowań z ZSRR w sprawie zjednoczenia Niemiec.

Kronika dyplomatyczna

Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Stanisława Albrechta ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym PRL w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 22 bm. dotychczasowego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Józefa Winiewicz.

**Naród francuski nie pogodził się nigdy z układami paryskimi
i nie da się wciągnąć do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu**

Wywiad Maurice Thoreza udzielony korespondentom »Prawdy«

MOSKWA PAP. Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez udzielił korespondentom »Prawdy« odpowiedź na pytania dotyczące szeregu palących zagadnień politycznych we Francji.

Pytanie: W chwili obecnej, tj. w przededniu debaty w Radzie Republiki, zwolennicy układów paryskich twierdzą, że ratyfikacja tych układów podkopywa jest koncepcję utrzymania »solidarności atlantyckiej«. »Solidarność ta przyczynia się do umocnienia bezpieczeństwa Europy, m. in. bezpieczeństwa Francji. Jak jest Wasze zdanie pod tym względem?

Odpowiedź: Fakt, iż politycy traktują sprawę ratyfikacji układów paryskich jedynie pod kątem widzenia utrzymania »solidarności atlantyckiej«, świadczy o tym, że interesy obecne stawiają oni wyżej niż interesy narodowe.

Umocniłabym odwrotność: bożakom stworzenie armii, układy paryskie bezpośrednio zagrożają Francji i innym państwom Niemiec, którzy są naturalnymi sojusznikami naszego kraju. Układy te podważają bezpieczeństwo Europy, a zwłaszcza rząd francuski mogłby się przyczynić do jego umocnienia, akceptując propozycje radzieckie w sprawie zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji w celu stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

Francja wielokrotnie była jedną z głównych ofiar imperialistów niemieckich i japońskich podbojów. W ciągu jednego stulecia ich siły zbrojne trzykrotnie zagarnęły i pustoszyły nasze terytorium.

Francuzi nie mogą zapomnieć faktu, że po czerwiecu 1940 r. gdy hitlerowcy wdarli się do Francji — która rządziła Ameryką zachodnią — w istocie tak, jak gdyby kraj nasz przestał istnieć. Stany Zjednoczone i Anglia uprawiały wówczas swą tradycyjną politykę imperialistyczną, celem ich było zagarnięcie spuścizny po Francji.

W obecnym okresie oślawiano »solidarność atlantycką« stając się po prostu parawanem interesów monopolistów amerykańskich, którym rządząca burżuazja francuska sprzedawała po 1947 r. niezawisłość narodową w obawie przed demokratyzmami siłami naszego narodu.

Polityka ta doprowadziła w dziedzinie gospodarczej i przemysłowej, podobnie jak w dziedzinie nauki i kultury, do rezgnacji z możliwości swobodnego rozwoju naszego kraju. W aspekcie międzynarodowym »solidarność atlantycka« uzależnia Francję od Stanów Zjednoczonych. Kraj nasz nie jest już teraz panem swej własnej polityki.

Intrygi Stanów Zjednoczonych, snute w celu rozciągnięcia kontroli nad Marokiem są wszystkim znane. Wiadomo też powszechnie, że USA cynicznie kładą swą łapę na południowym Wietnamie.

Ostatnie politycy amerykańscy zdolni doprowadzić do zawarcia paktu turecko-irackiego, nie pójść nawet Francji o opinii, mimo że jest ona sygnatariuszką trzustronnej deklaracji dotyczącej tej strefy. Rządy Waszyngtonu i Londynu stosują równocześnie różne manewry, aby kwestię Saary uczynić jakimiś niezgodą między Niemcami a Francją.

Wyżeczenie się niezależnej polityki narodowej doprowadziło do tego, że kraj nasz znalazł się w sytuacji państwa drugorzędowego, zrezygnował z pozycji wielkiego mocarstwa.

Sluchając, jak przywódca partii laburzystowskiej Attlee oświadcza, że Francja nie może być już uważana za równożędnego partnera i proponuje zwolnienie konferencji trzech mocarstw bez jej udziału, francuskie koła rządzące zbierają plony tego, co sama »wasiłali«. Brytyjski premier ze swej strony degraduje nasz kraj do rzędu »małych państw«, jeśli już nie »małych państw i przy okupacji Niemiec i krajów demokracji ludowej mogą się zgodzić na prowadzenie rokowań na bazie porozumienia jawne wynimierzonych przeciwko ich własnemu bezpieczeństwu? Gdy się szczerze pragnie unormowania stosunków międzynarodowych, to nie zaczyna się od zatrważenia atmosfery tych stosunków.

Jestem w rzeczywistości świadkiem przejawów amerykańskiej polityki »pozytywnej siły«. Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że jest to polityka złudzeń i obłędu. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stanowią niezłomną potęgę i nie można ich zastraszyć.

Naród niemiecki rozumie, że wskazywanie nowego Wehrmachtu na pragną pozbawienia Niemców możliwości zjednoczenia i stworzenia niezależnego, demokratycznego i miłującego pokój państwa, że przygotowują bratobójczą wojnę między Niemcami.

Uwielbiamy podzielić Niemiec, uzbijając zachodnią część kraju i włączając ją do agresywnego bloku atlantyckiego, zwolennicy układów paryskich pozbawiają wszelkiej treści zagrożenie.

»Solidarność atlantycka« — to synonim zagłady i bezsilności Francji.

Pytanie: Zwolennicy układów paryskich twierdzą, że ratyfikacja układów paryskich przyczyni się do zbliżenia francusko-niemieckiego. Co sądzicie o tym?

Odpowiedź: Nie wolno utożsamiać agresywnych spisków handlarzy armatami ze zbliżeniem między narodami francuskim i niemieckim. Układy paryskie są przeszkodą na drodze do przyjaźni francusko-niemieckiej, jako że celem ich jest m. in. udzielanie pomocy Niemcom reakcyjnym przeciwko tym Niemcom, które pragną się wyzwolić. Układy te dają w Niemczech Zachodnich przewagę siłom militarystycznym i imperialistycznym. Wyimierzona są one przeciwko siłom ludowym, w których jeszcze w roku 1946 — mimo ich słabości w tym okresie — widzieliśmy jedyną rękojmię demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec.

Od tego czasu siły ludowe w Niemczech wzrosły. Budująca nowe życie Niemiecka Republika Demokratyczna przekształciła się w poważny czynnik pokoju w Europie.

Główną organizację klasy robotniczej w Niemczech Zachodnich, a mianowicie partię i związki zawodowe, wyrażające uczucia większości narodu, zdecydowanie walczą przeciwko układowi paryskiemu. Stanowisko partii socjaldemokratycznej odzwierciedla głębokie uczucia mas, które rozumieją doskonale, iż w skrócenie militarystyki oznacza oddanie steru rządów w ręce hitlerowców.

Przywódcy Francuskiej Partii Socjalistycznej wypowiadając się za układami paryskimi popierają tym samym Adenauera i występują przeciwko niemieckim robotnikom i socjalistom. Równocześnie zdradza ją oni sprawę międzynarodowego proletariackiego i interesy Francji.

Po raz pierwszy młodzież niemiecka energicznie protestuje przeciwko narzuceniu jej roli misji armatowej w służbie imperialistów.

Tak więc istnieją w Niemczech siły, na których można polegać w dążeniu do zbliżenia i przyjaźni między narodem francuskim i narodem niemieckim. Jeżeli zaś chodzi o militarystów niemieckich, to wręcz przeciwnie, zagraża on stałe pokojowi i bezpieczeństwu Francji, jest narzędziem tłumienia dążeń naszego narodu do demokracji i niezależności narodowej.

Pytanie: Politycy francuscy zapewniają, że po ratyfikacji układów paryskich można będzie natychmiast podjąć czterostronne rokowania w sprawie zjednoczenia Niemiec. Twierdzą oni następnie, że pozwoliłoby to uniknąć realizacji układów paryskich. Jak się ustosunkowujecie do podobnego stawiania kwestii?

Odpowiedź: Takie stawianie kwestii jest oparte na perłach »klamawie«. Twierdzenie, że wzkrzeszenie militarystyki w Niemczech Zachodnich doprowadzi do pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, nie wytrzymuje krytyki. Czyż narody Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej mogą się zgodzić na prowadzenie rokowań na bazie porozumienia jawne wynimierzonych przeciwko ich własnemu bezpieczeństwu? Gdy się szczerze pragnie unormowania stosunków międzynarodowych, to nie zaczyna się od zatrważenia atmosfery tych stosunków.

Jestem w rzeczywistości świadkiem przejawów amerykańskiej polityki »pozytywnej siły«. Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z tego, że jest to polityka złudzeń i obłędu. Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej stanowią niezłomną potęgę i nie można ich zastraszyć.

Naród niemiecki rozumie, że wskazywanie nowego Wehrmachtu na pragną pozbawienia Niemców możliwości zjednoczenia i stworzenia niezależnego, demokratycznego i miłującego pokój państwa, że przygotowują bratobójczą wojnę między Niemcami.

Uwielbiamy podzielić Niemiec, uzbijając zachodnią część kraju i włączając ją do agresywnego bloku atlantyckiego, zwolennicy układów paryskich pozbawiają wszelkiej treści zagrożenie.

(Dokończenie na str. 4)

Ze spotkania ludności Warszawy z delegacją Rady Najwyższej ZSRR

(Fragmenty przemówień)

A. RAPACKI

Jesteśmy silnym ogniem potężnego obozu pokoju

Towarzysze, obywatele! Przysłaliśmy tu na spotkanie z naszymi najbliższymi gośćmi, delegatami Rady Najwyższej ZSRR, przedstawicielami i wyznacznikami narodów radzieckich. Zebrała nas przyjaźń i wspólna najważniejsza troska o to, jak zachować pokój.

Od 10 lat naród nasz nie szczędził wysiłków, aby zbudować sobie lepsze życie. Wiemy ileśmy osiągnęli, wiemy ile pracy i trudu nas to kosztowało.

Nauczyliśmy się wierzyć w naszę siłę i w naszę ogromną możliwość. Tym bardziej, że nie jesteśmy osamotnieni, na każdym kroku towarzyszy nam pomoc Związku Radzieckiego i coraz bardziej ścisła i skuteczna, wzajemna pomoc krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Blioko miliard ludzi pracy podałoby ręce, aby — na olbrzymiej przestrzeni od Oceanu Spokojnego aż po Łabę — budować lepsze życie. W ich rękach — najważniejsze zdobycze nauki i techniki. Energia atomowa z chwilą, kiedy przestaje być monopolom imperialistów amerykańskich, przestaje być wyłącznie środkiem zniszczenia. Związek Radziecki pierwszy wprowadził ją w służbę gospodarki. Dziś, dzięki niemu, staje ona do dyspozycji naszego narodu i wielu innych narodów naszego obozu.

Treba nam wszystkim jednego: jak najwiecej pewności niezależnego pokojowego rozwoju naszych krajów. To jest ta najważniejsza obecnie wspólna sprawa i najważniejsza nasza troska.

Przed ludzkością stanęły dwie drogi: droga pierwsza wskazuje i realizuje politykę Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, całego obozu pokoju i demokracji. Jest to droga rozwiązania spornych zagadnień w wyniku rozmów i porozumień, droga zjednoczenia Niemiec jako pokoju i demokracji, droga państwa, droga pokojowego rozwiązania zagadnień spornych na Dalekim Wschodzie na zasadzie poszanowania suwerenności i interesów narodów Azji. Jest to droga zakazu brońi masowej i zakazu brońi jądrowej, droga zbrojowego bezpieczeństwa i rozwoju współpracy gospodarczej i kulturalnej między narodami.

I jest druga droga — droga remilitaryzacji Niemiec, interwencji i agresji imperialistycznej na Dalekim Wschodzie, droga wyrażająca bombą wodorową i przygotowywania wojny atomowej, w ogóle droga wyścigu zbrojeń — droga podziału świata na wrogie obozy zbrojne.

Nie ulega wątpliwości, która drogę wybierze i wybiera olbrzymia większość ludzi na całym świecie.

Imperialistyczni macherzy niełatwo rezygnują ze swych zamiarów. Im bardziej ludzkość jednoczy się w walce o pokój, tym większe są ich wysiłki, aby okłamać masę pracującą, aby postawić jej wobec faktów dokonanych. Stąd awanturnicza, prowokacyjna polityka amerykańska na Dalekim Wschodzie, polityka agresji wobec Chińskiej Republiki Ludowej, jaka jest okupacja odwiecznej ziemi chińskiej, wyspy Tajwan. Stąd ich pospiech i wysiłki na drodze do remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, do odbudowy nowego Wehrmachtu.

Te kroki muszą budzić i budzą najwiecej oburzenie i opór na całym świecie. Nie mogą przeciwstawić się potężnej idel pokojowego współzycia między narodami. Imperialiści przez jakąś czas udawali, że i oni mają »konstruktynne propozycje«. Ale wycofali się natychmiast, nie chcąc podjąć dyskusję na gruncie ich propozycji. Nigdy nie brali poważnie tego, co mówili.

Obecnie znowu twierdzą, że im bardziej będą zagrażać Związkowi Radzieckiemu i krajom obozu pokoju, im bardziej nas będą prowokować, im głębiej wykrykiwać będą swoje atomowe pogroźki — tym łatwiej się z nami porozumieją. Pokojowa polityka Związku Radzieckiego i naszego obozu — stając się przedstawicielem jako obław słabości.

Niech nikt nie liczy na naszą słabość. Pokój łączy w naszym

najwotniejszym interesie. Ale sprawa niepodległości i bezpieczeństwa jest dla każdego z naszych narodów sprawą najważniejszą i świętą. Jesteśmy razem potęgą i — jak powiedział towarzyszy Wolkow w Sejmie — »mamy wszystko, co jest niezbędne, aby obronić wolność i niezależność naszych narodów«.

W wypadku ratyfikacji układów paryskich, stanowiących zagrożenie pokoju światowego i bezpieczeństwa naszych narodów — powiększamy wszystkie potrzebne kroki dla wzmocnienia obronności krajów obozu pokoju, zjednoczmy nasze ogromne siły jeszcze bardziej i wyłoni my wspólne dowództwo naszych sił zbrojnych, w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszych narodów, okleśniania sił agresji i wzmocnienia sił pokojowych na całym świecie. Nie możemy biernie przypatrywać się, jak znowu rozbudowuje się siły militarysty niemieckiej.

Imperialistom wydaje się, że Związek Radziecki musi być słabszy w dziedzinie brońi atomowej — skoro tak konsekwentnie domaga się jej zakazu, zniszczenia i skutecznego kontroli w tej mierze. My nie lekceważymy sił przeciwnika, my nie lekceważymy przynależności do atomowa. Właśnie dlatego domagamy się jej zakazu. Właśnie dlatego domaga się jej zakazu Związek Radziecki, mimo że wyprzedził Stany Zjednoczone w dziedzinie opanowania energii termojądrowej. Jeśli by jednak znaleźli się zbrodniarze, którzy by się powazyli użyć tej brońi, to zbrodnia taka nie przewiesi końca świata, ale jak każda wojna rozpętana przez imperialistów przyniosłaby klęskę napaśnika i koniec systemu, który rodzi wojnę — koniec kapitalizmu i imperializmu.

Moga sobie różni imperialistyczni politycy, generałowie, »uczeni« i dziennikarze wywoływać widmo Apokalipsy i koń ca świata. Końca świata nie będzie. Może być tylko koniec ich świata.

Walka o zakaz brońi masowego zniszczenia i zjednoczenia w szeregach światowego ruchu pokoiu słu, który nie zdołała oprócz awanturnicy i bankruci.

Celny naród polski przyniesie się do walki o zakaz i zniszczenia

M. KAUNAJTE

Oddamy wszystkie siły w walce o pokój — o szczęście swych dzieci

Droży towarzysze i przyjaciele!

Wzruszają nas i cieszą Wasze sukcesy, osiągnięcia dzięki ofiarnej pracy narodu polskiego.

Niezapomniame będą dla nas spotkania z przedstawicielami narodu polskiego. Wśród nich byliśmy ale jak wśród bliskich, drożych przyjaciół.

Nigdy nie zapomniemy również tego, co zobaczyliśmy w Oświęcimiu. Wiedzieliśmy o tym, lecz byliśmy do głębi wzruszeni, gdy zwiadał obóz śmierci w Oświęcimiu, na własne oczy zobaczyliśmy ten koszmarny, który faszyzm przyniósł narodom.

Konieczne jest, aby narody nigdy o tym nie zapomnieli, a szczególnie dziś, aby wszystkie siły oddały walce o pokój, o szczęście ludzkości, aby nigdy więcej nie było miejsca na ziemi dla tych, którzy dają do rozpętania pożogi wojennej.

Konsekwentnymi bojownicami o pokój są kobiety pracujące. Zjednoczone w Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych stanowią one olbrzymią siłę — organizację ponad 140 milionów kobiet z 66 krajów świata.

Kobiety z całego serca gotowe są walczyć o szczęście swych dzieci, pragną, widzieć je szczęśliwymi w okresie dzieciństwa, dojrzałości, mądrymi, wykształconymi, silnymi w młodości i pożytecznymi dla swej ojczyzny ludźmi — w wieku dojrzałym. Każda kobieta gotowa jest oddać życie w imię szczęścia swego dziecka.

Droży przyjaciele i towarzysze!

A. SAFRONOW

Siły pokoju są silniejsze od sił wojny

Droży towarzysze i przyjaciele!

W imieniu delegacji Rady Najwyższej ZSRR niech mi wolno będzie przekazać Wam — mieszkańcom stolicy Polskiej — Rzeczypospolitej Ludowej, a za Waszym pośrednictwem całemu bratniemu narodowi polskiemu — płomienną, serdeczną pozdrowienie.

Narody naszych krajów, jak i narody całego potężnego obozu pokoju i demokracji prowadzą pokojową twórczą pracę. Ludzie radzieccy ofiarnie walczą o zrealizowanie polityki wskazanej przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego, polityki zmierzającej do dalszego wzmocnienia potęgi państwa socjalistycznego, do nieustannego wzrostu przemysłu ciężkiego, do dalszego podniesienia stopy życiowej mas pracujących naszej ojczyzny.

Sukcesy osiągnięte w pracy przez naród polski, który pomyslnie realizuje swój plan 4-letni — ten najważniejszy etap w dziele budowy podstaw socjalizmu w Polsce, spotykają się z gorącą sympatią wszystkich ludzi radzieckich.

Na przykładzie Waszego bohaterstwa miasta rzec jeszcze przekonaliśmy się o sile potężnego, twórczego zrywu, który ogarnął cały naród polski. Przywrócona do życia z ruin i zgłuszona piękna Warszawa z każdym dniem staje się coraz piękniejsza, coraz wspanialsza.

Utworzenie potężnego obozu pokoju i demokracji ze Związkiem Radzieckim i Chińską Republiką Ludową na czele, obywateli, którzy obejmują 12 państw z 900-milionową ludnością, spowodowało poważne osłabienie światowego systemu kapitalistycznego.

Układ sił na arenie międzynarodowej zmienił się na korzyść systemu socjalistycznego. Nie chcąc się z tym liczyć, klasy panujące krajów kapitalistycznych, a przede wszystkim Stany Zjednoczone, które przeciwstawiają pokojowej polityce zagrażającą Związkowi Radzieckiemu i krajom obozu pokoju i demokracji — politykę tworzenia agresywnych ugrupowań wojskowych, odrodzenia militarystyki niemieckiej, organizowania prowokacji wymierzonych przeciwko narodowi Azji i przede wszystkim przeciwko wielkiemu narodowi chińskiemu.

politykę przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej. Lecz to im się nie uda. Narody całego kuli ziemskiej gorąco pragną pokój, czego dobitnym potwierdzeniem jest prowadzona obecnie kampania zbierania podpisów pod wieńskim apelem Światowej Rady Pokoju.

Związek Radziecki, wierny na kazaniu wielkiego Lenina, kieruje się w swej polityce zagranicznej tym, że pokojowe współzycie państw — niezależnie od ich ustroju społeczno-gospodarczego — jest możliwe i da się zrealizować.

Prowadząc nieustannie tę politykę, najwyższy organ władzy państwowej Związku Radzieckiego — Rada Najwyższa ZSRR na swej II sesji w dniu 8 lutego br. uchwaliła deklarację nawołującą do nawisania ścisłej współpracy parlamentów wszystkich krajów w walce o utrwale

nie pokoju. Deklaracja Rady Najwyższej ZSRR spotkała się z gorącym poparciem narodów całego kuli ziemskiej.

Polska Rzeczypospolita Ludowa jedna z pierwszych odpowiedziała na apel Rady Najwyższej ZSRR. Świadczy o tym uchwała, na przed kilku dniów przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej deklaracja w sprawie polityki zagranicznej.

Polska Ludowa wnosiła poważny wkład w sprawę utrwalenia pokoju na całym świecie i rozwoju przyjaźni stosunków między narodami.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czynnie popiera propozycję rządu radzieckiego w sprawie zjednoczenia państwa niemieckiego, pokojowego uregulowania problemu niemieckiego i zorganizowania bezpieczeństwa zbiorowego w Europie. Naród polski potężnym głosem wypowiedział się przeciwko ratyfikacji układów paryskich zmierzających do odrodzenia militarystyki niemieckiej — odwiecznego wroga narodów słowiańskich.

Siły pokoju są silniejsze od sił wojny i jeśli agresorzy poważą się rozpocząć nową wojnę światową, skończy się ona nieuniknioną klęską na wskroś przegniegniętego światowego systemu kapitalistycznego.

Droży towarzysze i przyjaciele!

Nierozważna, braterska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, za dokumentowania w radziecko-polskim układzie o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy pokojowej, którego 10 rocznicę będziemy wspólnie obchodzić 21 kwietnia br. — przyjaźń ta w ciągu minionego 10-letnia krzepła i rozwijała się.

Członkowie naszej delegacji odwiedzili fabrykę traktorów »Ursus«, kombinat metalurgiczny im. Lenina w Nowej Hucie, Państwowe Gospodarstwo Rolne Mysładło pod Warszawą oraz szereg instytucji naukowych sto

licy. Spotykaliśmy się z robotnikami zakładów produkcyjnych i fabryk, z pracownikami rolnictwa, z przedstawicielami polskiej inteligencji. Wszędzie widzieliśmy twórczą pracę, nowe rozwijające się życie. Wszędzie spotykaliśmy się z wyrazami głębokiej miłości i przyjaźni do narodu radzieckiego.

Onuciamy o tym w naszym kraju. Serdecznie dziękujemy narodowi polskiemu, rządowi PRL za gorące i przyjazne przyjęcie, jakie nam okazali. Ocenia my to jako wyraz przyjaźni i szacunku dla narodu radzieckiego.

Niech więc wolno mi będzie zwrócić Wam, a za Waszym pośrednictwem masom pracującym Polski Ludowej, dalszych sukcesów w ich twórczej, szlachetnej pracy, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

Niech żyje naród polski — twórcza nowa socjalistycznej Polski!

Niech żyje i krzepnie niezlom na przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i współpraca między wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Niech żyje i krzepnie niezlom na przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i współpraca między wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Niech żyje i krzepnie niezlom na przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i współpraca między wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Niech żyje i krzepnie niezlom na przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i współpraca między wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Niech żyje i krzepnie niezlom na przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i współpraca między wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Niech żyje i krzepnie niezlom na przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Niech żyje i krzepnie przyjaźń i współpraca między wszystkimi miłującymi pokój narodami świata.

Niech żyje i krzepnie niezlom na przyjaźń bratnich narodów Związku Radzieckiego i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zamiast tożyszk z importu



Zakładach Mechanicznych im. J. Stalina w Poznaniu rozpoczęła się w 1954 po raz pierwszy produkcja tożyszek z importu. W tym celu w Zakładach Mechanicznych im. J. Stalina w Poznaniu rozpoczęła się w 1954 po raz pierwszy produkcja tożyszek z importu. W tym celu w Zakładach Mechanicznych im. J. Stalina w Poznaniu rozpoczęła się w 1954 po raz pierwszy produkcja tożyszek z importu.

Rozmawiamy o kosztach własnych

Rozszerzenie akordu

Jedną z najważniejszych metod obniżki kosztów własnych jest podnoszenie wydajności pracy. Aby osiągnąć coraz wyższą wydajność, wprowadzamy do produkcji nowe maszyny i urządzenia, które wykonywają pracę szybciej i lepiej, usprawniamy organizację procesu produkcyjnego, rozwijamy socjalistyczne współzawodnictwo i ruch racjonalizatorski.

Do osiągnięcia wzrostu wydajności pracy przyczynia się w znacznym stopniu rozwój akordowego systemu płac. System ten bowiem stwarza materialne zainteresowanie robotnika wyższą wydajnością. Płaca zwiększa się nieodłącznie od ilości wykonanej pracy, podczas gdy przy systemie akordowym — wraz ze wzrostem wydajności pracy rosną zarobki robotnika.

W naszym socjalistycznym przemyśle zakres zaakordowania prac stale się rozszerza. Oto np. w przemyśle maszynowym w roku 1951 wynosił on 43,7 proc., a w roku 1954 — 66,6 proc. W przemyśle lekkim w roku 1951 odsetek prac zaakordowanych wynosił 65,7 proc., w roku 1954 — 77,4 proc. Tak więc możemy zanotować w tej dziedzinie niemały postęp, jednakże, w porównaniu z analogicznymi gałęziami przemysłu radzieckiego, zostaliśmy jeszcze dość daleko w tyle, zwłaszcza w przemyśle maszynowym, hutniczym oraz w górnictwie. Konieczne jest więc dalsze rozszerzenie zakresu prac zaakordowanych.

Przynosi to korzyści całemu społeczeństwu, które jest jak najbardziej zainteresowane we wzroście wydajności pracy, przynosi to korzyści robotnikom pracującym na akord, którzy — pracując wydajnie — mają możliwość zwiększenia swoich zarobków.

Oczywiście, wprowadzanie i rozszerzanie systemu akordowego nie jest jedyną przyczyną wzrostu wydajności, niemniej jednak wpływa na nią w znacznym stopniu.

Ponadto wprowadzenie akordu pozwala części na bardziej prawidłowe rozstawienie kadr i likwidację przerostów w zatrudnieniu, co również ma istotny wpływ na kształtowanie się kosztów własnych produkcji.

TO WARTO WSPOMNIEĆ

W dziale starych rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu dokonano ostatnio ciekawego odkrycia: odnaleziono nieznany dotychczas zbiór kilkunastu listów z XVIII i początku XIX wieku wrocławskiej firmy wydawniczej braci Kornew. Wydawnictwo Kornew było w tym okresie jedną z firm drukujących na Dolnym Śląsku książki w języku polskim. Nakładem Kornew ukazały się podręczniki do nauki języka polskiego, słowniki polskie oraz liczne dzieła polskich pisarzy. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu posiada teraz co do wielkości w kraju zbiór starych rękopisów, składający się z około 10 tysięcy pozycji. Zbiory te stanowią niezmierzalną cenną materię źródłową do badań nad przeszłością polityczną, gospodarczą i kulturalną Dolnego Śląska, a szczególnie do dziejów miast na Dolnym Śląsku i ich polskiej przeszłości.

Kieleccyzna w przededniu Kongresu Pokoju

Minał miesiąc od plenum wojewódzkiego komitetu Frontu Narodowego i Obronców Pokoju w Kielcach, które zapoczątkowało kampanię przygotowawczą do zbierania podpisów pod apelem wiodącym Biura Światowej Rady Pokoju.

Akcja protestacyjna przeciwko czynionym na Zachodzie przygotowaniom do wojny atomowej objęła w ciągu miesiąca powiaty, miasta, gromady, instytucje i zakłady pracy. Na rozszerzonych wspólnych posiedzeniach KFN i KOP, na zebraniach, masówkach i wiecach protestacyjnych ludzie wsi i miast wyrazili pełną solidarność z uchwałami wiodącego Biura Światowej Rady Pokoju. W każdej rezolucji przebiegała z jednej strony gorąca umowa nie pokojowej pracy, a z drugiej gniew protestu przeciwko ludobójczym planom imperializmu. W serdecznych listach, wystosowanych do różnych środowisk NRD, Niemiec, Republiki Federalnej i Francji płynęły gorące wezwania mas pracujących naszego

województwa do obrony pokoju i wytrwałej walki przeciwko przygotowaniom do wojny atomowej oraz przyjacielskie zapewnienie, że naród nasz, jednocząc się z wysiłkami mas pracujących całego świata, nie spocznie w walce aż póki zwycięży wojnę.

Zniszczyć zapasy broni atomowej, wykorzystać energię termojądrową dla pokojowego budownictwa w służbie człowieka, unicestwić próby odrodzenia odwetowego Wehrmachtu, udaremnić ludobójcze zamary wrogów ludzkości, nie dopuścić do nowej wojny — oto kategoryczne żądanie ojców, matek, pragnących szczęścia swych dzieci. Walka o pokój jednocy ludzi różnych przekonań i różnych warstw społecznych.

Pamiętamy koszar ostatniej wojny — mówila na spotkaniu z posłem Putramentem nauczycielka szkoły podstawowej w Radomiu, ob. Bronikowa. — Widziałam w ostatniej wojnie ludzi, którzy chcieli żyć, kochać i pracować, a musieli umierać. Wojna przyniosła sierotom, rozpacz i lzy. Mnie się nie może pomieścić w głowie, jak można propagować Wehrmacht i nową wojnę oraz mord i zagładę. Złóżę mój podpis za przyszłość i szczęście mojego dziecka, któremu ostatnia wojna zabrała ojca. Uczynię wszystko, aby z tym samym przeświadczeniem złożyli mój podpis wszyscy rodzice moich wychowanków.

Głos nauczycielki Bronikowej jest głosem wszystkich nauczycieli, wszystkich matek i wszystkich uczących ludzi w naszym kraju. Tak czują i wołają matki wszystkich krajów. Taką jest wola mas pracujących całego świata.

W pracy dla pokoju znajdują swój cel i radość wszyscy jego aktywni obrońcy i wielka armia propagandystów i agitatorów komitetów Frontu Narodowego. Ponad 20 tysięcy aktywistów komitetów Frontu Narodowego i Obronców Pokoju, przeszkolonych w ciągu marca w terenowych KFN na terenie województwa kieleckiego, idzie do mieszkańców miast i wsi, by przynieść do uścisłego serca prostych ludzi głęboką treść apelu wiodącego. Dotrząca z prawdą do każdego człowieka, obnażając ludobójcze plany wrogów ludzkości, pokazuje układ sił na arenie międzynarodowej, zdradza maskę zakłamania z oblicza imperialistycznych handlarzy śmierci — oto główne zadanie aktywistów KFN. Utrzymać pokój i w nowym dziesięcioleciu naszej ludowej Ojczyzny — oto cel wysiłków polskich mas pracujących.

K. N.

Przenieśliśmy treść uchwał wiodących do setek terenowych KFN w mieście i na wsi, przekształciliśmy aktywnie w wszystkich wieściach w wielu instytucjach i zakładach pracy odbywały się wiece protestacyjne i masówki, w których wzięli udział dziesiątki tysięcy ludzi, rozwinięli na szeroki skalę akcję odczytów o sytuacji międzynarodowej i ruchu obronców pokoju. W wielu punktach odbywały się spotkania z lektorami Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego i specjalistami różnych dziedzin wiedzy, wśród których wielkim powodzeniem cieszył się odczyt prof. dr. Hurwica na temat: „Co to jest energia atomowa”, wygłoszony w lektoracie TWP.

Naczelniście w Radomiu przeżyło głęboko w dniu 18 marca spotkanie z posłem na Sejm i literatem — Jerzym Putramentem. Na spotkaniu tym wybrano pierwszych delegatów na Kongres Pokoju w osobach Aleksandra Czaplickiego — przewodniczącego Klubu Literackiego, członka Prezydium MKFN oraz nauczycielki, aktywistki MKFN — Heleny Bronikowej.

Na Kongres Pokoju w Warszawie, który odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia br., wyjedzie 40 delegatów naszego województwa. W związku z tym w najbliższych dniach odbędą się we wszystkich powiatach rozszerzone plenarne posiedzenia KFN i MKFN z udziałem dotychczasowych KFN i czolowego aktywu dla oceny dotychczasowego etapu kampanii przygotowawczej i wyboru delegatów na Kongres Pokoju.

Po Kongresie rozpoczyna się intensywne przygotowania do uroczystego aktu składania podpisów pod apelem wiodącym.

Komitet Frontu Narodowego i Obronców Pokoju skoncentrował w tym okresie uwagę na przeniesieniu uchwał Kongresu do każdego mieszkańca Ziemi Kieleckiej i na zagadnieniach organizacyjnych, aby przygotować obywateli do aktu składania podpisów. Wyboru delegatów na Kongres Pokoju, organizowanie spotkań delegatów z ludnością przed i po Kongresie, przeniesienie uchwał Kongresu do każdego mieszkańca wsi i miast, nasilenie akcji wyjaśnialnej i protestacyjnej we wszystkich środowiskach przy pełnej aktywności propagandystów i agitatorów KFN — oto główne zadania komitetów Frontu Narodowego i Obronców Pokoju w obecnym okresie.

PIOTR WIECZOREK sekretarz WKFN

Chłopi z Krzcinia mają swój blok nasenny Nasz agronom poradzi...

Chłopi z Krzcinia (pow. sandomejski) od kilku lat na rzekli na słabą wydajność ich ziemi. — Gleba nasza — mówili — nie jest najlepsza, dębny o nią, a jednak zbioru uzyskujemy niższe w porównaniu z poprzednimi latami. Jakże się tego przyczyni?

Przez dłuższy czas chłopi nie umieli znaleźć odpowiedzi na to pytanie. Dopiero w ubiegłym roku odnaleźli „przyczynę neurodajności” krzcińskiej ziemi. Pomogli im w tym rejonowy agronom.

Agronom Stefan Kubiński pracuje już szósty rok w swoim zawodzie. Rejon, który mu przydzielono, zna jak własną kieszeń. Mieszkańcy Koprzywnicy i sąsiadujących z nią wiosek lubią „swojego” agronoma. Poradzi zawsze w wielu niejasnych sprawach, pomoże w gospodarstwie.

Lubią go i cenią również krzcińscy chłopi. Są zadowoleni z każdego jego odwiedzin. Zbiegają się wówczas w świetlicy, a u kogoś w mieszkaniu i do późnych godzin wieczornych rozmawiają z nim na aktualne tematy. Dzielią się swoimi doświadczeniami i troskami.

Kiedyś, ponad rok temu, zwieźli mu się właśnie z nurtującą ich od dłuższego czasu sprawą obniżenia się wydajności z ha w Krzcinie. Sprawa ta zastanowiła agronoma Kubińskiego. Zna przecież te wieś, wie, że ludzie trześcą się o swoją ziemię. Co dwa lata zasilają ją obornikiem, korzystają z nawozów sztucznych. Przyczyna tego stanu nie tkwi więc w glebie.

Postawiła kwestia ziarna siewnego. — Tu trzeba szukać głównego ognia — pomyślał agronom. — Wprawdzie chłopi w Krzcinie starają się siał najlepsze ziarno, ale... Przyszedł do wsi znówu. Postanowił przekonać jej mieszkańców do założenia bloku nasennego.

Krzcińskie do sprawy tej podeszli jednak z rezerwą. Wierzyli w to, co mówił im Kubiński o bloku nasennym. Zagadali się, że taki blok może przynieść poważne korzyści. Ale nie byli o tym do końca przekonani, co więcej — nie wiedzieli, co to takiego ten blok nasenny, jak on wygląda.

Fakt ten wymagał nieledwie rozmowy z poszczególnymi chłopami, wielu wyjaśnień. Agronom starał się wywodzić z tego obowiązku jak najlepiej. Odpowiadał gromadzie częściej niż zwykle. Temat każdego spotkania — wiadomo — blok nasenny.

Po kilku tygodniach, na wiosnę, złożył się pierwszy odznawcy. Był nim Marian Wiacek, który potem został opiekunem bloku w swojej wsi. Za jego przykładem poszli inni. Razem

złożyło się 38 chłopów. W Krzcinie powstał 20-hektarowy blok nasenny owa „biały mazur”.

Rzecz dzieje się w Prezydium Gromady, Rady Narodowej w Koprzywnicy. Jest 14 marca 1955 roku. Mniej więcej rok temu chłopi z Krzcinia zajęli blok nasenny. W pokoju siedzi agronom Kubiński i Marian Wiacek. Wiacek opowiada dalej ciąg historii bloku, który ma poważny związek z „przyczyną neurodajności” krzcińskiej ziemi.

Ziarno owa otrzymał w GS-ie — kwalifikowane zaprawione. Większość chłopów wyrażała się za zbioru konsumpcyjnego, dopłacając różnicę w standardzie. Zarezerwowano dla nich również potrzebną ilość nawozów sztucznych.

Rozpoczęły się siewy. Owies wysiano rzędowo i zabronowano go. Bronowanie powtórzono po wejściu owa.

Nie było chyba we wsi takiego rolnika, który by nie interesował się owsem reprodukcyjnym. I ci, którzy go wysiali, i ci, którzy bali się tego uczynić — ciekawo byli, jakie też on przyniesie rezultaty.

Nie trzeba było długo na nie czekać. Oto z każdym dniem można było zauważyć różnicę na owsiach polach — reprodukcyjnym i nerekprodukcyjnym. Na tych pierwszych owies różnił się kolorem (był ciemnozielony), wysokością, grubością łodyg i wielkością kłosa. Zapytali — rzecz jasna — piękny plon.

Przed zniwami przyszedł do Krzcinia agronom, by dokonać kwalifikacji polowej. Orzeczenie jego brzmiało: najwyższy plon — 20 q z ha, najniższy — 14 do 16 q z ha. I jeszcze jedna charakterystyczna rzecz: owies reprodukcyjny nie wyległ, jak inne zboża w Krzcinie.

Agronom nie pomylił się w obliczeniach. Omioty wykazały, że przeciętny zbiór wahał się w granicach 18 — 20 q z ha. Wiacek zbierał najwięcej — 21 q. Od kilku lat nie notowano tu takich zbiorów. 10 kwintali, no — 12, ale 21? A więc „przyczyna neurodajności” gleby w Krzcinie było ziarno. Po prostu — wyrodiło się.

Każdego rolnika cieszy, jeśli uzyska on dobre zbory. Mało — jego ambicja jest otrzymać z hektara jak najwięcej. Nie trzeba więc chyba nikomu udawać, że krzcińskie były zadowoleni z wyników ziarna reprodukcyjnego. Przekonani o tym, że owies plonujący nie tylko na dobowych plachach, na wydajność z ha składa się wiele czynników.

To, że krzcińscy chłopi uważali większy dochód z hektara, więcej owa i lenia słome na karmie dla inwentarza żywego

(mniej kwaśna) — to jedna strona medalu. Postrzegali drugą stronę korzyści, jakie przynosi zakładanie bloków nasennych w Kieleccyznie. Mamy na myśli otrzymane przez Kzcinian kwalifikowane ziarno siewne, za które każdy płaci wyższą cenę.

Ostatnio przyszedł do Krzcinia wielu chłopów z sąsiednich wsi. Po owies „biały mazur”. Chęć także zbierać wyższe plony, rozwijać swoje gospodarstwo. Ziarno siewne uzyskują na zasadzie wymiany: 100 kg nasion za 110 kg zboża konsumpcyjnego.

— To jest dla mnie największa nagroda w pracy — przyznaje nasz rozmówca z Wiackiem agronom Kubiński — że blok nasenny spełnił swoje zadanie w Krzcinie. Przyjemnie jest człowiekowi, kiedy przyszedł do wsi i spotyka ludzi z innych gromad, którzy przejechali w tym owies na siew.

Oto kilka nazwisk tych, którzy nabyli ostatnio owies „biały mazur”: sąsiad Feliks Kowalski wymienił u Wiacka, Wojciech Ziolo ze Złobniewa — u Antoniego Wroczyca, Jan Szwed z Ciszycy — u Stanisława Smardzka itd. Rodzina Józefa Szczepaniaka z odległych Świątków nabyła u niego około 5 q nasion owa na bieżącą kampanię siewną.

Praca agronoma nie jest łatwa. Mogliśmy się o tym przekonać na przykładzie Krzcinia. Ale praca ta — dobrze prowadzona — przynosi wiele. Krzcin, to wieś produkująca o kilokrotnie tak pod względem prowadzenia swoich gospodarstw, jak wypełniania powinności. Mieszkańcy jej wiedzą, że w ciągu 2-letniego okresu mają podnieść wydajność z ha o kilka kwintali.

Jeśli będziecie kiedyś w Krzcinie, opowiedz nam tam własnie o tej sprawie. O tym, jak początkowo, nie mieli zaufania do agronoma, jego wskazówek i rad, a dziś nie umieją się bez jego pomocy obejść. Mówią do niego przy spotkaniu: — Zagladajcie do nas częściej. Zawda człowiek czuje się rażniętym, skoro rozmawia z fachowcem.

I jeszcze jedno dodajmy na zakończenie. Ubiegłej jesieni krzcińscy chłopi przyszedli do Koprzywnicy z żądaniem: — My chcemy założyć blok nasenny żyta „pula-wskie-wczesne”. Plony mamy bardzo niskie — od 8 do 12 q z ha. Prosimy o nasiona i nawozy. Jeśli chodzi o stronę fachową — nasz agronom nam pomoże.

Udział w bloku zgłosiło 53 rolników. Zyto „pula-wskie-wczesne” wysiali na 37,50 ha. (Pamiętam — trzy owies złożyło się 39 i zasiało go na 20 ha).

Komentarze zbyszne.

31. WEDNAROWICZ

W domu i w szkole

O egzaminach trzeba myśleć już teraz

Egzaminy promocyjne są sprawdzianem poziomu nauczania, są środkiem mobilizującym ucznia do systematycznej pracy nad sobą, uczą młodzież odpowiedzialności za pracę i jej rezultaty. Prócz wielu walorów wychowawczych mają jednak egzaminy i drugą stronę medalu, powodują w pewnym okresie nauki nadmierny wysiłek, osłabiają stan zdrowia, sprzyjają wzrostowi pobudliwości i nerwowości.

Egzamin jest istotnie wielkim przeżyciem dla każdego ambitnego dziecka: troska o dzieło podtykowała Ministerstwu Oświaty rewizję sesyjnego regulaminu egzaminów promocyjnych. Dotychczasowy bowiem system egzaminów w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących miał wiele braków i był powodem wielu szkodliwych skutków. Dlatego też ostatnie zarządzenie Ministerstwa Oświaty zostało przyjęte z uznaniem tak przez młodzież, jak nauczycielstwo oraz rodziców.

Regulamin egzaminów lat poprzednich nakładał na nauczycieli obowiązki tak dute, że egzaminatorzy pracowali od godz. 8-iej rano do 20 wieczorem. Konferencje klasyfikacyjne, przygotowanie uroczystości zakończenia roku szkolnego, sprawdzanie roczne, wypisywanie świadectw, ocen i inne zajęcia nie pozostawiały nauczycielowi czasu na przeczytanie książki, niejednokrotnie — czasopiisma. Zmniejszenie liczby przedmiotów objętych obecnie egzaminem spowoduje odciążenie nauczycielstwa oraz zaoferuje nadmiernego wysiłku młodzieży. W szkołach podstawowych pozostały tylko dwa przedmioty: język polski oraz matematyka od kl. V — VII; dotychczas już uczniowie klasy IV zdawali egzaminy promocyjne. W egzaminie ukończenia szkoły podstawowej również zmniejszona ilość przedmiotów

czterech na trzy. Obecnie młodzież klasy VII-iej zdaje egzamin z języka polskiego, matematyki i historii.

W szkołach stopnia licealnego egzamin promocyjny obejmuje w kl. VIII — język polski, matematykę, w kl. IX — język polski, matematykę, geografikę (tylko wstępną); w kl. X — język polski, matematykę (wstępną), język rosyjski (wstępną), chemię (wstępną). Egzamin dojrzałości pozostaje bez zmian, nadal obowiązuje egzamin piśmienny i ustny z języka polskiego i matematyki oraz ustny z historii, nauki o Konstytucji, fizyki i biologii. Innowacją jest fakt, że uczeń, który w ciągu roku szkolnego otrzymał na wszystkie okresy ocenę co najmniej „dobry”, a ocenę co najmniej „dobry” w egzaminie piśmiennym, jest zwolniony z egzaminu ustnego. Jest to jeden ze środków mobilizujących uczniów do systematycznej pracy w ciągu całego roku szkolnego, do stałego podnoszenia poziomu swych wiadomości.

Szczególnie korzystnie zmiany dotyczą regulaminu egzaminu dojrzałości. Zestawienie przedmiotów nie wyraża krytyki; nie mogły powrócić te, młodzież nerwowo nie była w stanie utrzymać się na poziomie w czasie 6-dniowego egzaminu. Nie dziwnego, że w ostatnim lat trzeba było często używać kropli Waleriana. Toteż zarządzenie o zmianach w egzaminie dojrzałości w ciągu dwóch dni usuwa błąd poprzedni. Na korzyść młodzieży jest również zmiana zezwajająca na dopuszczenie ucznia do ustnego egzaminu dojrzałości, choćby otrzymał z matematyki ocenę niedostateczną, jeżeli w ostatnim roku nauki otrzymał na wszystkie

okresy z tego przedmiotu ocenę co najmniej „dostateczną”.

Tematy egzaminu ustnego opracowane centralnie będą zawierały po dwa zagadnienia — trzecie poda uczniowi nauczyciel według własnego uznania, co umożliwi bardziej indywidualne podejście do ucznia.

Termin egzaminu piśmiennego dojrzałości przypada na dzień 16 i 17 maja, początek egzaminu ustnego 30 maja. Młodzież będzie miała czas po egzaminie na załatwienie formalności związanych z przyjęciem na wyższe studia, a szkoła będzie mogła zająć się organizacją egzaminów promocyjnych. Termin zakończenia wszystkich egzaminów określa data 22 czerwca, co gwarantuje wspólne uroczyste zakończenie roku szkolnego.

Zestawienie egzaminów dojrzałości trwały w szkołach o większej liczbie maturzystów jeszcze po zakończeniu roku szkolnego, a młodzież nie uczestniczyła we wspólnej akademii, nie przeżywała emocjonalnie podniecenia szkoły i zakończenia pierwszego etapu swego życia.

Aby egzaminy naprawdę spełniły swe zadanie, aby stały się skutecznym narzędziem w walce o coraz lepsze wyniki nauczania, potrzebne jest stworzenie wolnej atmosfery, przyzwyczajenie uczniów do myślenia o egzaminie nie jak o koszmarze, ale jak o koniecznym przedstawieniu ich całorocznych wyświadczeń.

Pomocnikiem szkoły w walce o wyniki nauczania jest komitet rodzicielski. Zadaniem komitetów rodzicielskich jest nie tylko wzajemne poinformowanie rodziców o organiz-

cji tegorocznych egzaminów, ale wskazanie im, jak w konkretny sposób, poprzez właściwą organizację pracy dobowej ucznia, poprzez czuwanie nad sumiennym odrabianiem lekcji, mogą oni pomóc szkole w przygotowaniu dzieci do egzaminów.

Komitet Rodzicielski naszej szkoły odbył jedno z posiedzeń już w miesiącach jesiennych; poinformowany przez dyrektora szkoły o poziomie młodzieży zabrał się do konkretnych pomocy. Stwierdzono, że młodzież klas ósmych, rekrutująca się ze szkół o różnym poziomie, ma braki w ortografii i matematyce. Od października każda środa jest poświęcona pisaniu dyktanda prowadzonych przez członków Komitetu Rodzicielskiego z wielkim zamiłowaniem. Jeden z inżynierów pomaga młodzieży w matematyce i cierpliwie z całą odpowiedzialnością pracuje w każdej sobotę. Klasa XI ma zaplanowaną pomoc nauczycieli; prowadzi on kółka zainteresowań dla tych uczniów, którzy przygotowują się jednocześnie na wybrane kierunki studiów.

Do podniesienia poziomu języka polskiego przyczynia się w dużej mierze czytelnictwo. W szkole naszej Komitet Rodzicielski ma stałe biurko w bibliotece szkolnej, pomaga przy wydawaniu książek, a w tym czasie bibliotekarka może porozmawiać z młodzieżą na temat przeczytanych książek lub doradzić, jaką książkę należy wybrać, aby spełniała swą rolę, zainteresowała czytelnika, postawiła jego wiedzę, rozszerzyła horyzonty myślowe. Stale zmieniają wystawę autorska zapoznaje młodzież z naszymi powieściopisarzami, poetami lub dorobkiem literatury światowej.

Narady produkcyjne po każdym okresie dają obdobre na-dociągnięcia, braków, które Rada Pedagogiczna analizuje wspólnie z rodzicami ucznia. Sprawa egzaminów to nie tylko formalności, to sprawa honoru ucznia, który ma ambicję wykazać swój najwyższy poziom wiedzy, to sprawa kontroli pracy nauczyciela, to egzamin i dla rodziców, którzy mają się orientować na co stać ich dziecko, czy odpowiednio jest przygotowane do dalszej nauki. Egzamin jest dużym wyświadczeniem ze strony młodzieży i dlatego rodzice muszą być wówczas najbardziej, najserdeczniejszymi przyjaciółmi dziecka, zapewnić mu takie warunki pracy, które nie będą rozpraszać jego uwagi; nawet w najmniejszym mieszkaniu znaleźć się „kąt do pracy”, aby dziecko wiedziało, że nikt nie przeszkadza mu w jego wielkim wysiłku, gdy pisze wypracowanie lub powtórza historię. Pracę dziecka musimy umieć szanować. Dziecko ma pomagać w domu, ale w określonym czasie i w ograniczonych możliwościach.

Rodzice muszą wiedzieć, że nauka trwa kilka godzin w szkole, uzupełniona kilku godzinami w domu pochłania młode sity; młodzi rodzice w okresie tego wielkiego wysiłku winni pamiętać nie tylko o pomocy w zakresie przetwarzania materiału, ale o intensywniejszym, regularnym odżywianiu. Z podziwem patrzymy na tych rodziców, którzy przychodzą do szkoły w czasie nieobecności dziecka, aby dowiedzieć się „co zadane” albo przyniesia swoje pocieszenie drugie dziecko i dopytują się, czy ich dziecko odpowiadało, jak się zach-

wuje na lekcji, czy nie ma nauczycielstwo z nim kłopotu. Jeden z ojców postawił na swym zebrawiu POP, że w każdy wtorek musi pójść do szkoły, bo ma trudności ze swym synem, a chce aby jego dziecko wykorzystало do-bra, ogromne dła możliwości, nie uczyło się, jak on obecnie — dopiero w czterdziestym roku życia. Kontakt ten spowodował zmianę w zachowaniu się jego syna i dziś już nie jest „beznadziejny”, jak go nazywano w pierwszych miesiącach roku szkolnego.

Nawet najbardziej zaprawieni rodzice mogą i muszą znaleźć codzien życia chwil na rozmowę z dziećmi o ich trybie szkolnym. Nauka w szkole powinna być dla dziecka przyzwyczajeniem, a tymczasem jakże często niepowodzenia zatrzymują wielu dzieciom radość życia. Analiza już pierwszych niepowodzeń szkolnych i wykopie przyczyn może zapobiec następ-nym.

Najpiękniejszą miłością rodziców do dzieci nakazuje wykorzystywać wszystkie możliwości przysięgi dzieciom z pomocą. Za mało jest wykazać zdenerwowanie i współczucie w dniach egzaminu; rodzice muszą widzieć długi okres przygotowawczy do egzaminu i być najwłaściwiejszym doradcą w codziennym wysiłku w stwarzaniu właściwej atmosfery domowej, warunków nauki i ogólnego rozwoju dziecka. Są tacy rodzice, którzy dopiero „robą rachunek” w maju, gdy dziecko ich grozi niedopuszczeniem do egzaminu. Niechże u tych wszystkich odeswie się odpowiedzialność choćby jeszcze teraz, aby nie za późno. Dzieci nie od egzaminu kilkadziesiąt dni i każdy dzień należy wykorzystywać, pomóc dziecku, skontaktować się ze szkołą, aby z egzaminu uczynić dzień radości dla dziecka a nie trwogę, rozczarowania i przykroci.

NATALIA JEDRZEJCZYK
dyr. Ośrodku Szkół TPD
nr 2 w Kielcach

Wywiad Maurice Thoreza udzielony korespondentom »Prawdy«

(Dokończenie ze str. 2)

nie, które rzekomo pragną omyć, a rokowania czynią bezprzedmiotowymi. Ludzie ci mówią o pokoju i jednoci, ale obrał drogę podziału, brutalnej siły i wojny.

Pytanie: Jak wiadomo, ratyfikacja układów paryskich pociągnęła za sobą anulowanie układu francusko-radzieckiego, który — zdaniem ludzi radzieckich — nie da się pogodzić z udziałem Francji w planach wzmocnienia militarnego Niemiec. Jak w tych warunkach ocenianie możliwości utrzymania i utrwalenia tradycyjnej współpracy narodów Francji i ZSRR w walce o pokój w Europie?

Odpowiedź: Gdy naród radziecki oświadcza, że układ o sojuszu i pomocy wzajemnej między naszymi krajami nie da się pogodzić z udziałem Francji w planach wzmocnienia militarnego Niemiec, to wyraża on zdanie nie zrozumiałe dla każdego uczciwego i zorientowanego Francuza. Nie można wzmocnić agresywnego Wehrmachtu bez zagrożenia się w sprzeczności z samym tekstem układu, który zobowiązuje do podjęcia wspólnej „wszystkich koniecznych kroków w celu usunięcia każdej wojny groźby ze strony Niemiec”, nie można włączyć Niemiec za chodnich do systemu atlantyckiego bez pogwałcenia zobowiązań, które podjęły mocarstwa podpisujące układ, iż „nie będą walczyć żadnego sojuszu i nie wezmą udziału w żadnej koalicji, wymierzonej przeciwko jednej z wysiłków układających się stron”.

Dokonując ratyfikacji układów paryskich, rząd Francji z całą świadomością spowodowałby nieuchronnie anulowanie układu francusko-radzieckiego. Wiadomo powszechnie, że w celu przyłączenia Niemiec Zachodnich do układu brusselskiego z 17 marca 1948 r. uczestnicy tego paktu musieli być wprowadzić istotne zmiany do tekstu: protokół z 23 października 1948 r. usunął usterki dotyczące „posunięć, które należało uczynić w wypadku powtórzenia się agresji ze strony Niemiec”. Trudno o bardziej jasne potwierdzenie nie faktu, iż między układem francusko-radzieckim, który wyraża na pierwszy plan walkę przeciwko ewentualnemu odrzuceniu się niebezpieczeństwa niemieckiego, a układami paryskimi, które prowadzą bezpośrednio do powstania tego niebezpieczeństwa, istnieje zasadnicza sprzeczność i że nie da się one ze sobą pogodzić.

Niebezpieczeństwo odrzucenia militarnego niemieckiego stało się dla nas jasne jeszcze w okresie międzywojennym. Jedynie krótkowzroczna polityka francuskiej burżuazji, która kłóli się między polityką obrony i polityką ataku, zmuszała je do ukrywania faktu, że agresywne plany militarne niemieckiego, wymierzone były przede wszystkim przeciwko Francji. Ta właśnie polityka, która pogrzebała w Monachium układ francusko-radziecki z 1935 r., przygotowała agresję hitlerowską i zgłowiła nazem krajowi w 1940 r. klęskę oraz okupację.

Lekceważąc straszną lekcję przeszłości, francuskie koła rządzące znowu działają na rzecz wzmocnienia niemieckiej potęgi militarnej i wznowienia absurdalnej, zbrodniczej polityki antyradzieckiej. Jednakże rząd a naród — to nie jedno i to samo. Naród francuski nigdy nie pozwoli na wciągnięcie go do wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu, nie mającemu żadnych interesów sprzecznych z interesami naszego kraju, przeciwko Związkowi Radzieckiemu, który nigdy nie dokonał wobec nas aktu agresji, lecz przeciwnie, tyle uczynił dla nas, ratując Francję od barbarzyństwa hitlerowskiego.

Układ o wewnętrznych w naszym narodził się z zupełnie innych niż w okresie Monachium. Jeżeli rządowi francuskiemu udało się przeformować ratyfikację układów paryskich i przekształcić układ francusko-radziecki w światła papieru, to zdwojone zostały wielkości polityczne i polityki demokratycznej, w celu utrzymania i rozwoju tradycyjnej współpracy między naszymi narodami. Jest to — według starego wyrażenia z okresu 1848 roku — „zew natury”. Oficjalnie koła francuskie skłoniły do zerwania układu francusko-radzieckiego, przekonując się, że nie sposób znieść tego, co jest rzeczywistym rezultatem dwóch narodów.

Pytanie: Społeczeństwo radzieckie bierze aktywny udział w walce o redukcję zbrojeń, zakaz broni atomowej i wprowadzenie międzynarodowej kontroli nad przetrzymaniem tych

postanowień. W dniu 1 kwietnia rozpoczyna się w ZSRR kampania zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju przeciwko przygotowaniu wojny atomowej. Co może powiedzieć o ustosunkowaniu się narodu francuskiego wobec tych zagadnień?

Odpowiedź: Przed kilku laty 17 milionów Francuzów i Francużek podpisało Apel Światowej Rady Pokoju, który domagał się zakazu broni atomowej. Fakt, iż ogółem 600 milionów ludzi wzięło udział w tej kampanii zbierania podpisów, był decydującym czynnikiem, który powstrzymał agresorów przed rozpoczęciem wojny atomowej w Korei i Indochinach.

Krajowa Rada Pokoju poczyniła odpowiednie kroki, aby nowy apel rzucony w Wiedniu spotkał się z potężnym oddźwiękiem w naszym kraju. Obroncy pokoju rozpoczęli zbieranie podpisów. Komunisti uważają za swój obowiązek włączyć jak najwięcej ludzi do udziału w tej kampanii. Naród francuski ma tym więcej powodów do walki o redukcję zbrojeń, zakaz broni atomowej i wprowadzenie kontroli nad tymi postanowieniami, że układy paryskie — w razie ich ratyfikacji — wyznaczyłyby rolę zapalnika wojny atomowej. W tych warunkach naród francuski szczególnie gorąco popiera apel Światowej Rady Pokoju.

Pytanie: Jak w obecnych warunkach ocenianie perspektyw walki narodu francuskiego o zachowanie i utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa, o niezawisłość narodową Francji, o jej rolę wielkiego mocarstwa na arenie międzynarodowej?

Odpowiedź: Rezultaty niedawnej walki wykazują, że po 1947 r. obroncy pokoju, bezpieczeństwa i niezawisłości narodowej Francji odnieśli poważne sukcesy. W roku ubiegłym naród nasz doprowadził do odrzucenia planów stworzenia „europejskiej wspólnoty obrony” i przyczynił się do przywrócenia pokoju w Indochinach. Utrzymała się i umocniła jedność różnych klas społecznych, które z klasą robotniczą na czele przeciwstawiają się obecnej polityce zagranicznej, zasadniczo sprzecznej z interesami naszego kraju.

Głównym niebezpieczeństwem dla naszego narodu byłoby dziś niedoczekanie tych sił, które biorą udział w wspomnianej walce. Coraz szersze masy robotników, chłopów pracujących, urzędników, znaczna część klasy drobnomieszczańskiej na wsi i w mieście rozumie jasno, że „orientacja atlantycka” w swym dalszym rozwoju prowadzi jedynie do wzmocnienia wyścigu zbrojeń i zwiększenia wydatków na cele wojenne, czyni coraz bardziej iluzoryczną możliwość zaspokojenia najpilniejszych potrzeb społecznych. Przepaść między działalnością rządu a dążeniami mas staje się coraz głębsza i szersza.

Obecny rząd bynajmniej nie jest trwały. Ponieważ rząd popiera układy paryskie odrzuca przez naród — stał się on od samego początku wysoce niepopularny. Niedawne głosowania w Zgromadzeniu Narodowym wykazały, że pozycja parlamentarna rządu jest bardzo chwiejna.

Abys osiągnąć nowe sukcesy, powinniśmy nieustannie walczyć o jedność klasy robotniczej, wszystkich demokratów, patriotów, obrońców pokoju. Komunisti robią wszystko co w ich mocy, aby zjednoczyć rosnące w naszym narodzie potężne siły, gotowe walczyć przeciwko tym, którzy trzymają ojczyznę Francji zdala od sprawy, że w walce tej nie są osamotnieni.

Związek Radziecki, Nowe Chiny, kraje demokracji ludowej w Europie i w Azji stanowią trzecią część ludzkości. Nigdy jeszcze dotąd ich siły, oddane całkowicie sprawie pokój i socjalizmu, nie były tak potężne i zjednoczone jak obecnie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że Związek Radziecki i Chiny, niezaprzeczalnie popierają naród, który bronił swej niezawisłości.

W krajach kapitalistycznych masy ludowe powstają przeciwko panowaniu imperializmu amerykańskiego, przeciwko jego polityce wojny. Potężny ruch, ruch bez precedensu, jednoczy w skali światowej wszystkie obroncy pokoju. Tak więc, jeżeli naród francuski poprzebie się obecnej opinii i będzie bronił interesów pokoju i powszechnego bezpieczeństwa, spotka się z pewnością z poparciem światowego obozu antyimperialistycznego, którego siły materialne i moralne — potężnie — się rozwijają. Sił tych nie da się zahamować, podobnie jak nie sposób cofnąć kół historii.

KULTURA FIZYCZNA I SPORT

Nowy konkurs Polskiego Komitetu Olimpijskiego

POLSKI Komitet Olimpijski spełniając ogólne życzenia uczestników pierwszego konkursu na odgrodzenie 10 wników z mistrzostw świata i Europy w hokeju, wyrażone w licznych listach załączonych do kuponów, organizuje drugi z kolei konkurs. Tematem konkursu będzie tym razem tak bardzo popularna u nas piłka nożna. Zadanie polega na tym, aby odgadnąć wyniki meczów piłkarskich.

Konkurs objęta zostanie prawie cała trzecia runda rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi, która odbędzie się 3 kwietnia (z wyjątkiem meczu Stal Lipiny — Górnik Zabrze).

Nowością tego konkursu jest wystawienie do kuponu — oprócz 10 spotkań zasadniczych także i dwóch meczów rezerwowych, które są wprawdzie częścią składową konkursu, ale ich typy nie będą brane pod uwagę. Jeżeli mecz zasadniczy zostanie rozegrany zgodnie z planem, Mecz rezerwowy brane będą pod uwagę dopiero wówczas, jeżeli którykolwiek z zasadniczych nie odbędzie się w przewidzianym regulaminem o mistrzostwo warunkach lub w ogóle zostanie odwołany.

Razem oczywiście wypełnić kupon typując zwycięzców we wszystkich 12 meczach, ponieważ może się zdarzyć że któryś z meczów nie zostanie rozegrany i wówczas mając wypełnionych tylko 10 meczów straciłbyśmy szansę na wygrana.

Ala jeszcze raz wyjaśniamy, że przy rozegranych 10 meczach zasadniczych, mecze rezerwowe nie będą w ogóle sprawdzane. Sposób wypełniania kuponu jest taki sam, jak w poprzednim konkursie. Typując na zwycięzcę drużyny wymienioną na pierwszym miejscu (pod literą A) wpisujemy znak „X”. W rubryce 1, jeżeli zwycięzca chcemy widzieć drużynę wymienioną na drugim miejscu (pod B) znak „X” wpisujemy w rubryce 2. W rubryce 3 wpisujemy „X” wówczas, jeżeli typujemy remis.

JUTRO PIERWSZE ZADANIE KONKURSU SPORTOWO- LOTNICZEGO

JUŻ OD 1 KWIETNIA
RESTAURACJA „POLONIA” W KIELCACH
wprowadza

OBIADY ABONAMENTOWE 3 DANIA ZA 7 ZŁ.

Abonamenty nabywać będzie można na okres —
TYGODNIA, DEKADY I MIESIĄCA.
Zakład zapewnia wysoką jakość posiłków.

140-K

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU MIĘSEM W KIELCACH

— zawiadania —

Ze zgodzie na decyzję PMRN Wydział Handlu w Kielcach wyznacza następujące sklepy do sprzedaży artykułów mięsnych dla konsumentów zbiorowych:

Sklep Nr	ul. Sienkiewicza 52 — wędliniarski
3	Plac Partyzantów 1 — mięsno-wędliniarski
9	Świerczewskiego 11 — „
15	Armii Czerwonej 40 — „
20	Ściegiennego 87 — „
22	1 Maja 56 — „
26	Mielczarskiego 73 — „
30	1 Maja 39 a — jatka końska
31	Pl. Obrońców Stalingradu 7 — tania jatka
35	Świerczewskiego 7 — rybny.

124-K

*Wesoły uśmiech
i wygład zdrowy
swoją drogą, że blisko
je mus jabłkowy*

MUS JABŁKOWY

BOGATE ŹRÓDEŁO WITAMIN

NIEZASTĄPIONY W WYMIENIE DZIECI

WSPANIAŁY DO ZURCIASZ, LEGUMIN

Zadajcie w sklepach spożywczych, które zaopatrują się w WÓJWÓDZKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE HURTU SPOŻYWCZEGO.

42-K

Organizatorzy konkursu proszą o niewpisywanie cyfr ani żadnych innych znaków. Kupon wypełniony inaczej, niż znakami „X”, nie będą brane pod uwagę.

Znaki PKOI (w cenie 2 zł) nabywać można tym razem nie w księgarniach, ale w każdym kiosku Ruchu.

Znaki te nabywać będzie można również i u listonoszy wiejskich.

Organizatorzy konkursu mają tylko jedną wielką prośbę do wszystkich uczestników. Chodźcie miłośnicy o niezwykłe zyskaniem kuponów do ostatniego dnia (tj. do ostatniego terminu) — 31 marca. Ten termin obowiązuje wprawdzie, ale licząc się z ewentualnym opóźnieniem w przesyłce pocztowej — należy wysłać kupon wcześniej, tak, aby znalazły się one w Warszawie najpóźniej w dniu 2 kwietnia.

Tylko im wcześniej, tym lepiej. Wysyłajcie wcześniej, mo-

żemy mieć pewność, że kupony dojdą na czas, wysyłając 30 lub 31 marca już ryzykujemy. W regulaminie bowiem zastrzeżono, że decyduje nie tylko data nadania (najpóźniej 31 marca), ale i data 2 kwietnia — tj. dzień, w którym wszystkie kupony zostaną notarialnie obliczone, odczytane i zamknięte w kasie pancernej.

Po ostemplowaniu i zamknięciu w kasie pancernej, żadne kupony nie będą już uwzględniane, nawet gdyby zostały nadane przed lub w dniu 31 marca.

Tak więc ten ostateczny termin (31 marca) powinien obowiązywać tylko uczestników z Warszawy lub najbliższych okolic, z których poczta dostarcza listy w ciągu jednego — a najpóźniej w ciągu 2 dni.

Warunki konkursu są, jeżeli idzie o wygrane, takie same jak poprzednio, 50 proc. ogólnej sumy wpływów ze sprzedaży znaczków PKOI przeznaczone

jest na premie dla uczestników konkursu, ale tylko tych, którzy będą mieli najwięcej trafnych. Z sumy przeznaczonej na wygrane, 60 proc. — to nagroda I stopnia za bezbłędne rozwiązanie konkursu, 40 proc. — nagroda II stopnia za rozwiązanie z 1 błędem. Gdy odgadnie 10 wyników tylko 1 osoba — otrzyma ona całe 60 proc. odgadnie ich kilka lub kilkanaście, nagroda I zostanie równo podzielona na wszystkich. Podobnie ma się sprawa z nagrodą II stopnia (za 9 trafnych). Jeżeli nikt nie odgadnie 10 wyników, wówczas nagroda I stopnia przypadnie temu lub tym, którzy będą mieli 9 trafnych, a II stopnia otrzymają ci, z 8 trafnymi itd.

Kupony konkursowe zamieszczać będzie cała prasa codzienna i pisma sortowe.

W „SŁOWIE LUDU” KUPON ZAMIESZCZONY BĘDZIE W PIĄTEK.

Janusz Sidło wśród młodzieży Kielc

Migawki ze spotkań czołowych sportowców polskich ze sportowcami kieleckimi

Nazwiska Sidły i Radzia były dla naszej młodzieży sportowej silnym magnesem. toteż choć spotkanie ich ze sportowcami Kielc nie było prawie wcale reklamowane, jednakże sala Wójcickiej Orkiestry Symfonicznej była zapelniona.

Nie zresztą dziwnego. Zobaczenie z bliska rekordzisty Europy — Sidły, mistrza Polski — Radzia czy ich trenerów, to zbyt rzadka dla naszych sportowców okazja by ją opuścić.

Ci co nie przyszli mają czego żałować. Spotkanie bowiem odbyło się w naprawdę miłej, swobodnej atmosferze i przyniosło obecnej na sali młodzieży wiele korzyści.

A ciekawki byli wszyscy i wszystkiego. Toteż gdy na mównicę stanął sam mistrz Sidło z sali posypały się pytania. Różne one były, pytano się o przebieg jego kariery, urażenia z wielkich zawodów, sposób treningu, plany na przyszłość itd.

Można też było usłyszeć wiele ciekawostek. Sidło wyjaśnił „tajemnicę” oszczerstwa Helda, opisując jego konstrukcję. Zdaniem naszego mistrza oszczerstwo nie znajduje zastosowania w zawodach, gdyż ze względu na specyficzną budowę rzadko uderza się w boksa. A wiadomo przecież, że rzut jest ważny wtedy, gdy oszczerz grotem uderza w ziemi.

Z wielkim zaciekawieniem słuchała młodzież wypowiedzi trenerów Szelesta i Radowskiej. Można się było z nich wiele nauczyć. Szczególnie mgr Szelesta interesujący opowiadał o metodach treningu i o pracy trenera jako wychowawcy młodego zawodnika. Trener Sidły mówił ciekawie i z humorem. Skończywszy zwrócił się do zebranych o jakiejś pytaniu. Pytania jednak nie padały, salę zaległa cisza. Wtedy mgr Szelesta powiedział do słuchaczy:

— Pytajcie się, co chcecie wiedzieć. Niech będzie słychać, że jest szelst na sali.

Wielkie zainteresowanie

uzbudził pokaz samoobrony i japońskiej walki dżudo. Dwóch studentów AWF zdemontowało błyskawiczną orientację i wiele zręczności. Z dużym uznaniem przyjęli również zebrani efektowny pokaz grupy gimnastów AWF, a w szczególności piękne piramidy wykonywane w takt muzyki.

WKKF-owi należały się uznania za zorganizowanie tej ciekawej i pożytecznej imprezy. Nasza młodzież na pewno wyniosła z niej wiele urażeń i korzyści.

Dobrze by się stało, aby spotkanie to nie było pierwszym i ostatnim. Warto by pomyśleć o podobnych spotkaniach, ale już na boisku w ciekawych imprezach sportowych.

Miecz.

Dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Łączności w Kielcach przyjmuje w sprawie skarg i zażaleń w PIĄTKI od godz. 16 do 18 w KIELCACH, przy ul. Sienkiewicza 33 i w CZWARTKI od godz. 16 do 18 w RADOMIU, przy ul. Nowotki w budynku Urzędu Telekom. 115-K

KOMUNIKAT

LAKOWANIE I PIECZETOWANIE PACZEK PRZEZ POCZTĘ
Aby ułatwić ludności wysyłanie poczek wartościowych Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadza od 1 kwietnia br. we wszystkich większych urzędach pocztowych nową usługę: lakowanie i pieczętowanie paczek z podaną wartością. Nadawcy nie mający własnych pieczęci do laku, będą mogli oddawać paczki do lakowania i pieczętowania w urzędzie pocztowym.

Za usługę będą pobierane opłaty przewidziane w taryfie pocztowej.

Przypominamy, że w myśl przepisów pocztowych odciskami pieczęci na laku lub plombie muszą być zamknięte wszystkie paczki z podaną wartością ponad 150 zł.

Paczki oddawane do lakowania powinny być dobrze opakowane i przewiązane jednym kawałkiem mocnego sznurka.

144-K

Pracownicy poszukiwani

FACHOWCÓW WYKALKULOWANYCH z kilkuletnią praktyką do pracy na: tokarkach, karuzelówkach, wytaczarkach oraz TECHNIKA TRANSPORTU przyjmą natychmiast **ZAKŁADY BUDOWY PRZEWODÓW I ARMATURY** w Kielcach. — Warunki pracy i płacy oraz mieszkaniowe do omówienia w Dziale Kadr.

TOKARZY WYSOKOKWALIFIKOWANYCH Z DEUGOLETNIĄ PRAKTYKĄ zatrudni od zaraz HUTA im. LENINA — KRAKÓW 32. Pracownicy o wysokich kwalifikacjach mają zapewnione mieszkanie rodzinne w pierwszej kolejności. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w hutnictwie. Zgłoszenia przyjmujcie DZIAŁ KADR HUTY im. LENINA (barak przy końcówce przystanku tramwaju Nr 5).

WYKALKULOWANEGO KUCHMISTRZA oraz **WYKALKULOWANĄ KIEROWNICZKĘ STOŁOWI** zatrudni natychmiast OZR Fabryki Samochodów Ciężarowych im. F. Dzierżyńskiego. Zgłoszenia przyjmujcie kierownik OZR-Starachowice, ul. Bohaterów Stalingradu 39 (Hotel Robotniczy Nr 1, pokój 30) w godz. od 7 — 9.

KIEROWNIKA STACJI OBSŁUGI, KIEROWNIKA DZIAŁU OBSŁUGI TECHNICZNYCH (stopień naukowy — Inżynier-Elektrownia PKS Kielce, zatrudni od zaraz.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr, Kielce, ul. Dzierżyńskiego 84.

SPRZEDAWCÓW do sprzedaży wyrobów cukierniczych, cwoćców, lodów na wózkach MHD (na umowach alenacyjnych) zatrudni PRZEDSIĘBIORSTWO MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO ART SPOŻYWCZYMI W RADOMIU Korzystanie warunki wynagrodzenia według obowiązującego systemu prowizyjnego. Zgłoszenia przyjmujcie Sekcja Kadr, Radom, ul. Żeromskiego Nr 53, pokój Nr 257.

SPAWACZĄ TLENOWEGO zatrudni Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Kielcach, ul. Polna Nr 11. Warunki płacy do omówienia w Referacie Kadr.

TRZECH MASZYNISTÓW na parowoty normalnotorowe zatrudni od zaraz Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiskówce. (Koleżnice świadectwo złożeń egzaminów na PKP). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr.

TRZECH MASZYNISTÓW na parowoty normalnotorowe zatrudni od zaraz Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiskówce. (Koleżnice świadectwo złożeń egzaminów na PKP). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr.

TRZECH MASZYNISTÓW na parowoty normalnotorowe zatrudni od zaraz Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiskówce. (Koleżnice świadectwo złożeń egzaminów na PKP). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr.

TRZECH MASZYNISTÓW na parowoty normalnotorowe zatrudni od zaraz Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiskówce. (Koleżnice świadectwo złożeń egzaminów na PKP). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr.

TRZECH MASZYNISTÓW na parowoty normalnotorowe zatrudni od zaraz Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiskówce. (Koleżnice świadectwo złożeń egzaminów na PKP). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr.

TRZECH MASZYNISTÓW na parowoty normalnotorowe zatrudni od zaraz Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiskówce. (Koleżnice świadectwo złożeń egzaminów na PKP). Zgłoszenia kierować do Działu Kadr.



BRODA
23 MARCA 1955 R.

KIELCE:

TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
— „Dm Łakini”
KINO „WARSZAWA” — „Alarm w cyrku” — film prod. NRD
KINO „MOSKWA” — „Miłość kobiet” — film prod. francuskiej
KINO „ROBOTNIK” — „Tajemnica górskiego jeziora” — film prod. radzieckiej — godz. 17
WDK — sala teatralna — godz. 19.15
— „Kaleńdzica Czardasze”
WYSTAWY:
WDK — „Wystawa „Młodzi i starzy” — czynna od godz. 16 — 20
DYŻURY APIEK:
Apteka Nr 10 — ul. Sienkiewicza 15
NUMERY TELEFONOWE:
Pogotowie Ratunkowe Nr tel. 9
Śluz Północna Nr tel. 8
Miejska Obywatelska centr. tel. 13.12

SKARZYŃSKA:
KINO „WOLNOŚĆ” — „Porucznik Rakocznego” — film prod. węgierskiej
KINO „AIR” — „Tajemnica ilmy Solway” — film prod. NRD

RADOM:
TEATR IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO
— „Lekcja wina klasztoru”
KINO „BALTYK” — „Bieluśki” — film prod. radzieckiej
KINO „HEL” — „Dwa hektary ziemi” — film prod. hinduskiej
DYŻURY APIEK:
Apteka Nr 7 — ul. Żeromskiego 5
Apteka Nr 11 — ul. Traugutta 48
NUMERY TELEFONOWE:
Komenda MO 34.57
Pogotowie Ratunkowe 00

STARACHOWICE:
KINO „Star” — „Promienie imienia” — film prod. radzieckiej
KINO „Rebortnik” — „Rimski Korsakow” — film prod. radzieckiej
„WOSZCZOWA”
KINO „Gdańsk” — „Morze płońie” — film prod. radzieckiej
CHMIELEŃ:
KINO „Nowe życie” — „Awantura o dziecko” — film prod. francuskiej
JEDRZEJEW:
KINO „Główna” — „Niebezpieczna cięcina” — film prod. radzieckiej
PIKUSZÓW:
KINO „Bałka” — „O tym nie wolno zapomnieć” — film prod. radzieckiej
RYSKO:
KINO „Zdróż” — „Kopciuszka” — film prod. radzieckiej
SANDOMIERZ:
KINO „Wielka” — „Wyjęcie spod prawa” — film prod. NRD
KOSZEWICE:
KINO „Stal” — „Wielkie polowanie” — film prod. radzieckiej
KOZŁOWICE:
KINO „Złoty” — „Jedenastka z naszej ulicy” — film prod. radzieckiej
OPATÓW:
KINO „Odra” — „Przygoda w Taj-dzie” — film prod. radzieckiej
PIOSK:
KINO „Chemia” — „Autobus odjeżdża 6.30” — film prod. polskiej
OSTROWIEC:
KINO „Przedmowa” — „niecynna”
KINO „Humik” — „Wczasy z Antoniem” — film prod. czeskosłowackiej
OPCZNO:
KINO „Nysa” — „Niebezpieczny jedynak” — film prod. NRD
GARBARKA:
KINO „Las” — „Ambicja młodości” — film prod. radzieckiej

PROGRAM I
5.05 Władcy. 5.10 Rozmaitości
rozne. 5.25 Tęże i piękne ludowe.
5.40 Gimnastyka. 6.05 Sian pogody i
dziennej poranny. 6.15 Muzyka mu-
zyczna. 6.30 Kalendarz radowy. 6.45
Dla wychowawców przedszkoli. 6.45
„Wesoły rytm”. 6.55 Program
dla. 7.00 Władcy. 7.15 Z
polskiej do pracy. 7.30 Sian pogody.
7.40 Władcy. 7.45 Gra zespołu
Instrumentalnego w Bieżan. 8.00 Kon-
cert poranny. 8.10 Sula i baletu „Młody
czarodziej”. 9.00 Audycja dla klasy
V. pt. „Zajmująca botanika”. 9.30 Mu-
zyka polska. 10.30 Koncert kameralny.
10.50 Skrzynka ogólna. 11.00 Audycja
dla klasy I i II pt. „Kolorowe listy”.
11.30 Muzyka i aktualności. 11.57 Syg-
nał czasu. 12.00 Władcy. 12.10
Przegląd prasy. 12.15 Dwa fragmenty
z wily „Trzy dni wiosny”. 12.30
„Na swójka noga”. 12.45 Audycja dla
wsi. 13.00 Przera. 13.25 Program
dla. 13.30 „Bieluśki”. 13.50
Władcy. 14.05 Koncert popołud-
niowy. 14.15 „Dziękuję ci, młodo-
ści”. 14.35 Koncert Chóru PR
14.55. Organy koncert. 15.00 „Skrzy-
żowanie”. 15.20 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 15.30 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 15.40 Koncert. 15.50
20.00 Sian pogody i dzieńki wieczer-
ny. 20.25 Pierśni młodzieży radzieckiej.
20.40 „Gawędy o muzyce”. 21.10 Kon-
cert chopinowski. 21.40 „Młodzi i starzy
w radzie”. 21.50 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 22.00 Również kurs języka rosyjskiego. 22.20
Sprawozdanie z Międzynarodowych Zgromad-
zeń Naczelnych w „Wspólnym
22.15 Muzyka taneczna. 22.30 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II
13.10 „Władcy”. 13.30 Audycja dla
młodzieży pt. „Jezioro Górskie Du-
chow”. 14.00 Władcy. 14.10 Audy-
cja dla klasy IV — „Słuchawko pi-
— „Krańdzica”. 14.30 „Bulgar-
skie pieśni ludowe. 15.00 Koncert 15.35
Z najpiękniejszych melodii „rozryw-
kowych”. 16.00 Pierśni F. Schuberta. 16.30
Muzyka rozrywkowa. 17.00 „Złoty
Zwonek”. Radzieckie. 17.30 „Na
zawieszce”. 18.00 Muzyka rozry-
wkowa. 18.15 Władcy. 18.20 „Arcy-
— „Arcy”. 18.30 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 18.40 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 18.50 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 19.00 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 19.10 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 19.20 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 19.30 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 19.40 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 19.50 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 20.00 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 20.10 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 20.20 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 20.30 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 20.40 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 20.50 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 21.00 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 21.10 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 21.20 „Opowiadania z kłodo-
kich”. 21.30 „Opowiadania z